Nr. 123. **ŚRODA 2. CZERWCA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya Pan Namiestnik zamianował adjunkta powiatowego Wiktora Śliwińskiego i koncepistę Namiestnictwa Karola Mühlnera komisarzami powiatowymi, tudzież praktykantów konceptowych Wincentego Pola i Antoniego Hołodyńskiego koncepistami Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 2. czerwca.

Rokowania w sprawie konwencyi handlowej pomiędzy austryacko-węgierską monarchią a Rumunią wloką się już wcale długo, a w chwili, gdy porozumienie miało ostatecznie przyjść do skutku, doniósł telegram, że rumuński pełnomocnik domaga się usilnie zniesienia cła zbożowego ze strony Węgier, co znowu w Buda-Peszcie wrzekomo nie da się tak łatwo osiągnąć. Jeżeli cło zbożowe jest rzeczywiście jedyną trudnością, to nie można wątpić, że cała sprawa wbrew niepokojącym doniesieniom telegraficznym zostanie pomyślnie załatwioną. Otuchę tę wzbudza ostatni artykuł *Pester Lloyda*, który wprawdzie nie może być uważany za organ ministerstwa węgierskiego, ale w swoich poglądach dotąd bardzo rzadko różnił się od zapatrywań przeważających w kołach rządowych. Artykuł ten przyznaje wprawdzie, że stanowisko ministerstwa węgierskiego w tej sprawie jest dość trudne ale zaraz potem ponawia oświadczenie, że zatrzymanie cła zbożowego nie ma praktycznej doniosłości i że rząd zapewne nie uznaje zasadniczej konieczności tego cła. Jednakże gabinet węgierski nie ma zupełnie wolnych rąk w tej sprawie. Przeciw zniesieniu cła zbożowego nieraz dość stanowczo oświadczyła się opinia publiczna a nawet poważne koła polityczne podzielają zdanie przez ogół objawiane. Opinia publiczna odstąpiłaby od żądania, ażeby cło zbożowe zostało zatrzymane, ale przedtem musiałaby uzyskać zapewnienie, że konwencya handlowa przyniesie takie korzyści, któreby powetowały skutki tej koncesyi. Tak się rzecz przedstawia z praktycznego stanowiska. Obustronna gotowość do ustępstw może przyspieszyć zakończenie rokowań a obustronny opór doprowadzić może do zerwania takowych z ujmą dla ważnych interesów ekonomicznych. Która strona ma więcej powodów do ustępstw? Węgrom grozi niezawodna klęska, jeżeliby rokowania spełzły na niczem. A dziś, gdy parlament i rząd węgierski mozolnie pracują nad uporządkowaniem stosunków skarbowych, wszelka klęska na polu międzynarodowych stosunków ekonomicznych byłaby podwójnie dotkliwą. Rumunii dobrze znanem jest to położenie a pełnomocnik jej stara się pewnie wyzyskać dobrą sposobność. Ale z drugiej strony Rumunia stoi także pod naciskiem względów nie posiadających wprawdzie materyalnej doniosłości ale mimo to nie mniej silnych. Rumunia musi pamiętać o tem, co zawdzięcza w ostatnim roku życzliwości dyplomacyi austryacko-węgierskiej i co jeszcze w przyszłości osiągnąć może jeżeli okaże się wdzięczną i umiarkowaną. Do wdzięczności zachęcić powinien Rumunię już ten sam fakt, że dziś dzięki austryacko-węgierskiej polityce samodzielnie prowadzi rokowania o zawarcie traktatu handlo ego i nie potrzebuje przedtem prosić rządu tureckiego o upoważnienie. Jeżeli mówimy o wdzięczności, to mamy tylko na myśli umiarkowanie i niewyzyskiwanie trudnego położenia życzliwych sąsiadów.

Gotajski zjazd socyalistów minął bez wszelkiej wrzawy dziennikarskiej, która w Niemczech towarzyszy zwykle nawet sprawom nierównie mniejszego znaczenia. Organa zbliżone do rządu pruskiego tak się zachowują jak gdyby wypadek ten był zupełnie dla niego obojętnym albo jakgdyby zawarty został jakiś zręczny i tajny kompromis. O obojętności nawet mowy niema. Każdy rząd bez porównania mniej ostrożny od pruskiego, nie lekceważyłby jawniej działalności stronnictwa socyalistycznego w chwili, gdy ono zdobywa sobie teren. Socyaliści niemieccy bowiem postąpili znacznie naprzód w ostatnich kilku latach W parlamencie liczba ich reprezentantów podniosła się przy ostatnich wyborach nad wszelkie spodziewanie wysoko a u ludności agitatorowie socyalistyczni zyskują ciągle nowych zwolenników. Pozostaje więc druga wersya t. j. kompromis. Przemawia za nią przynajmniej ta okoliczność, że w chwili gdy walka kościelno-polityczna zaostrza się nieustannie, względy polityczne nakazują ile możności uspokajać i neutralizować innych przeciwników.

O komunistach francuskich dawno już nie wspominano a wszystkie korespondencye z Francyi omijają od dłuższego czasu tę kwestyę, jakgdyby ona nie istniała, jakgdyby widmo komuny z r. 1870 zatarło się w pamięci i nie groziło społeczeństwu. Tak radykalnie nie polepszyły się stosunki społeczne we Francyi, chociaż z drugiej strony zaznaczyć trzeba, że Europa ma o nich wyobrażenie nadto pesymistyczne. Przyzwyczajono się uważać Francyę a mianowicie jej część południową za stek komunistów gotowych do korzystania z każdego przewrotu. Tymczasen kto z bliska patrzy na stosunki społeczne we Francyi, przychodzi powoli do przekonania, że prędzej dałaby się usprawiedliwić taka opinia o każdym innym kraju. Weźmy n. p sąsiednią Anglię. Cała własność ziemska należy tam do małej części narodu a resztę mieszkańców możnaby nazwać koczującem społeczeństwem. Anglia niema wieśniaków w właściwem tego słowa znaczeniu lecz tylko nędznie płaconych najemników w służbie dość zamożnych dzierżawców, których właściciel ziemi w każdej chwili może wyrzucić. Dalszym bodźcem dla agitacyi komunistycznych w Anglii jest ta okoliczność, że czwarta część całej ludności t. j. $7\frac{1}{2}$ miliona przypada na miasta znaczniejsze liczące więcej niż 120.000 mieszkańców. Robotnicy fabryczni i najemnicy stanowią oczywiście znaczny procent tej ludności miejskiej. Angielskie prawo spadkowe wystawia pojęcie własności na pewną niechęć nawet w kołach wykształconych i przodujących społeczeństwu. Tylko pierworodny syn posiada zupełne prawo do spadku a jego rodzeństwo narzeka na niesprawiedliwość instytucyi prawnych. W końcu nigdzie nie styka się wyrafinowany zbytek z najopłakańszą niedolą tak blisko jak w Anglii a różnica ta zdolną jest najwięcej do podsycania dzikich instynktów komunistycznych. Francya nie posiada w sobie tylu warunków do rozkwitu instynktów komunistycznych. Tylko ośm miast francuskich liczy więcej niż 100.000 mieszkańców a żyją w nich razem 3 miliony a więc jedenasta część całej ludności Liczba właścicieli ziemskich nigdzie nie jest tak znaczna jak we Francyi. Znaczne obszary skupione są w jednej ręce tylko w niektórych prowincyach a mianowicie w Normandyi i Brytanii, zresztą własność ziemska jest rozdrobnioną. Prawo spadkowe, krytykowane surowo przez ekonomistów z powodu, że pociąga za soba ciągłe kawałkowanie posiadłości, wszczepiło w przeważną część ludności najsilniejsze przywiązanie do ziemi. Nie możemy się zapuszczać w dalsze drobniejsze szczegóły, ażeby wykazać, że zasada: „własność jest kradzieżą,“ chociaż wypowiedzianą została we Francyi przez Francuza nie posiada tam tylu obrońców i zwolenników fanatycznych jak w innych krajach europejskich. Cóż więc znaczą te ciągłe obawy, że dłuższe prowizoryum konstytucyjne wywoła drugą komunę? Jestto straszydło, którem posługuje się raz stronnictwo republikańskie przeciw bonapartystom a zaraz potem stronnictwo cesarskie przeciw republikanom. Jedno i drugie stronnictwo wysuwa ideę demokratyczną na pierwszy plan swojego programu, więc jedno i drugie wystawione być musi na podejrzywanie o tendencye komunistyczne.

Notatki z wagonu.

Stróże kolejowi w pąsowych frakach, zresztą wszyscy inni mężczyźni w niebieskich mundurach — to Bawarya, nieomylne znaki zbliżania się do Monachium, do miasta, w którem więcej spiżowych posągów aniżeli ludzi, więcej piwa aniżeli wody w Izarze, więcej stróżów nocnych ani żeli włóczęgów...

Monachium wydaje mi się wielkim gabinetem odlewów gipsowych, gdzie począwszy od pałacu królewskiego aż do słynnej bazyliki nic nie znajdziesz oryginalnego, ale na każdem miejscu spotykasz lepsze lub gorsze naśladownictwo klasycznych wzorów. Pałac królewski stara się być podobnym do florenckiego Pitti, brak mu tylko imponujących zczerniałych granitów, które tak wspaniałą potęgę wlewają w te mury. Obok pałacu znalazła się i *Loggia dei Lauri* z tą tylko odmianą, że zamiast *Perzeusza* Celliniego, *Porwania Sabinek* i innych arcydzieł sztuki stoją w monachijskiej loggii jacyś dwaj opuszczeni spiżowi książęta i otulili się w płaszcze przed mroźnym wiatrem, który im tam w zimie bardzo musi dokuczać.

— Kędy pojedziemy? — pytasz się fiakra.

— *Durch das Propyläum* — odpowiada niebieski dorożkarz.

Więc z Toskanii szybko przyjechaliśmy do Grecyi, wprawdzie nie nad wody Pyrräusa, ale do Grecyi wymysłu pana Klenzego, któremu niczego nie brakło do budowania doryckich świątyń — prócz greckiego gieniuszu i doryckiej prostoty. Na prawo, na lewo gmachy glyptoteki, także greckie, także pełne słupów i wschodów, ale mimo to wszystko nie mogące cię przekonać, że jesteś pod niebem Homera. Jedziesz dalej; bazylika, niby to *Sta Maria Maggiore* albo *Paolo fuori le mure* z rzędami kolumn i freskami, które niestety w nieznośny sposób przypominają ci dworce kolei żelaznych i tapetowane ściany.

Wspomniałem o tapetach. Mają Rzymianie swoje loggie Rafaela, swoje malowidła ścienne mistrzów, dlaczegóż ich nie ma mieć Monachium, niemieckie Ateny!... Zwołano wszystkich uczniów Kaulbacha, Pilottego — i są loggie, i są freski. Rzymianie wszakże nie ufali swemu słońcu i deszczom i wewnętrzne ściany gmachów przeznaczyli na odpowiednie miejsce dla pędzla swych mistrzów, Bawarzy jednak tak wierzą w łagodność jesiennej i zimowej pory, że im wzgląd na nią nic nie przeszkadzał, aby zewnętrzne ściany pinakoteki ubrać we freski Kaulbacha i narazić ją na to, że dzisiaj już zrobiła się z nich gdzieniegdzie mieszanina kolorów, z której nic a nic rozpoznać nie można. Miały to być dzieła klasycznej sztuki, dzieła wyrównujące takiej *Szkole Ateńskiej* Rafaela, a tymczasem wrodzony talent Kaulbacha do karykatury zrobił z nich — klasyczne karykatury... Mówimy to w najlepszem tego słowa znaczeniu, bo takich karykatur jak Kaulbach żaden z nowszych mistrzów malować nie umiał. Czyż można jednak inaczej nazwać te freski, jeżeli n. p jedna z nich przedstawia Overbecka jadącego w krótkim surducie w kratki, z pocieszną miną na pegazie, aby staczać walkę z wielogłowym potworem, przedstawiającym dawny kierunek w sztuce — *Zopf*, a ubranym w peruki, warkocze itd, czyż można inne dać miano całemu temu towarzystwu ówczesnych niemieckich artystów, w wielce zabawnych strojach, spełniającemu różne zadania sztuki?...

W berlińskiem muzeum daleko lepsze sobie wyrobić można wyobrażenie o Kaulbachu, aniżeli w mieście, gdzie go nieporównaną otoczono aureolą, tam bowiem godzi nas z jego talentem prawdziwie poetyczna i śmiało pomyślana *Bitwa Hunów*, tutaj zaś *Zburzenie Jerozolimy* najpotężniejszem jest świadectwem jego działania. Ale to świadectwo, to jeden dowód więcej tej teatralności, tego braku prostoty, jaki we wszystkich jego daje się czuć dziełach. Jakże odmiennie a pięknie pomyślany jest obok *Zburzenia Jerozolimy* znajdujący się obraz Pilo tego, przedstawiający *Śmierć Wallensteina*, jak poważne robi wrażenie!...

Na ciemnem tle dwie tylko postacie — Wallenstein i Seni, ale ich zestawienie, to cała tradycya, to całe dzieje pamiętnej trzydziestoletniej wojny... Królowie bawarscy wielką niemieckiej sztuce wyrządzili krzywdę, stawiając tak blisko siebie starą i nową Pinakotekę, przybytek Rubensów, Van-Dyków, Rembrandtów, i sale, w której się nowa niemiecka popisuje szkoła. Przechodząc bowiem bezpośrednio z jednego gmachu do drugiego, tem bardziej uderza mierność dzisiejszej szkoły monachijskiej wobec dawnych mistrzów. Rozczarowanie staje się zupełnem, cała wydmuchana piramida Overbecków, Schwindtów i Kaulbachów rozpada się w okamgnieniu, jeżeli się jest pod wrażeniem takich portretów Van-Dycka takiej *Rzezi niewiniątek* Rubensa a nawet takich typów staro-germańskich Holbeina lub Kranacha.

Monachium ma sobie za obowiązek czcić wielkich ludzi; bardzo to zresztą pięknie, a taka pamięć przynosi zaszczyt przedewszystkiem Włochom. Włosi jednak czczą tylko prawdziwe wielkości; na Kapitolu znaleźli się tacy mężowie jak Michał Anioł, Dante, Petrarka, Tasso, a w Monachijskiej *Ruhmeshalle* spotkasz nazwiska, o których świat dotąd nie wiele się dowiedział. Na świeczniku narodu stoją tam jacyś malarze Wohlgemuth i Burghmayer, historyk Westenrieder, budowniczy Ohlmüller itd Takich znakomitości zeszło się tam do ośmdziesięciu, a widocznie skąpiono marmuru na ich biusty, bo wyglądają w obszernym budynku jak porcelanowe figurki za sklepową wystawą.

W *Ruhmeshalle* więc jest monachijski Kapitol, ażeby jednak i o Grecyi nie przepomnieć, i o jej kolosalnym posągu Jowisza, który z morza jeszcze widziano, płynąc do klasycznej ziemi — więc i tutaj pozwolono sobie postawić ogromnej wielkości spiżową kobietę, trzymającą w ręku wieniec wawrzynowy i nazwano ją skromnie — Bawaryą... Wieniec ten rzeczywiście tak wielki, że snadnie może wystarczyć *für den Weltweisen Schelling*, i dla wszystkich Wohlgemuthów i Westenriederów...

Ah! jak tam gorąco i ciemno w tej Bawaryi, a gdyby nie kanapka z brązu, w warkoczu znakomitej damy, przedziwnie naśladująca safianowy mebel z kutasami, to dalibóg nie byłoby tam po co chodzić i narażać się na spotkanie na wązkich wscho-

Podróż księcia serbskiego Milana po kraju jest dla sprawy wschodniej wypadkiem pierwszorzędnym. Po rozwiązaniu skupczyny obiegały po Europie najpotworniejsze wieści o usposobieniu ludu serbskiego. Przedstawiano rzeczy w takiem świetle, jak gdyby uczucie dynastyczne wygasło w Serbii zupełnie a jedno śmiałe hasło buntownicze mogło wystarczyć na zdetronizowanie Obrenowiczów. Tak dalece uwierzono tej baśni, że zastanawiano się przedwcześnie nad pytaniem, kto będzie następcą ks. Milana. Pierwszy krok księcia Milana w podróży po kraju zadał kłam tym twierdzeniom. Ludność wita go z zapałem niekłamanym a malkontenci nawet nie próbują zamącić uniesienia jakąkolwiek demonstracyjką.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Doniesienie *Kreuz-Zg.* o zwinięciu biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych nie wszędzie znajduje wiarę i coraz częściej słychać głosy, że instytucya ta, jakkolwiek może na chwilę zniesiona, wypłynie prędzej lub później na jaw, chociaż może w innej formie. Nie brak też i głosów optymistycznych, jak tego dowodzi następujący artykuł *Berl. Börs. Ztg.*: „Sensacyę sprawia zwinięcie biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych. Kanclerzowi sprzykrzyły się już te opowieści półurzędowców o rzeczach, które się nigdy nie wydarzyły. Publiczność skazana na komunikaty półurzędowe, nie miała nawet pojęcia, jak jest bałamuconą. Biuro prasowe w ministerstwie spraw wewnętrznych, t. z. biuro literackie istnieć będzie i nadal, utraci tylko swego konkurenta w ministerstwie spraw zagranicznych, który z wielkim ferworem ćwiczył się w hałasowaniu. Opinia publiczna przyjmie z uznaniem to najnowsze rozporządzenie Bismarcka.“

— Wychodząca w Buenos Ayres niemiecka *La Plata Ztg.* zamieszcza następującą wiadomość: „Parowiec niemiecki „Washington“, należący do bałtyckiego Lloyda, wypłynął 8. maja z zatoki na pełne morze, aby tam czekać na depesze i papiery urzędowe. Między Barra a Banco Chico, zaczepił go parowiec wojenny „Coronel Paz“ wzywając do powrotu, przyczem dał dwa ślepe wystrzały i w razie oporu groził zatopieniem. Inne pisma mówią, że „Washington“ chciał uciekać, lecz „Coronel Paz“ doścignął go, ostrzeliwał i zmusił do powrotu. Zniewaga ta, wyrządzona fladze niemieckiej, pisze wspomniany dziennik, jest daleko większą od owej, której Karliści dopuścili się w Zarauz, zwłaszcza, że i pasażerowie zostali znieważeni.“

— Właściciel dóbr w Poznańskiem, Mańkowski został uwięziony przez sąd obwodowy w Szamotułach. Zarzucają mu, że miał exkomunikatora proboszcza Kicka w Kamionnie odwozić z dworca kolei żelaznej w Szamotułach do Kwilcza.

— Mówią, że proboszcz Schreiber z Stamsried mianowany został arcybiskupem w Bambergu.

— Westfalska gazeta urzędowa potwierdza na podstawie autentycznych informacyi, że naczelny prezydent wezwał 29. maja biskupa monasterskiego, dr. Brinckmanna do złożenia urzędu.

Francya. Dziś dopiero przynoszą nam dzienniki dosłowny tekst mowy, którą nowo wybrany prezydent komissyi konstytucyjnej Léonce de Lavergne zagaił pierwsze posiedzenie tejże.

„Dziękuję Panom mówił p. Lavergne, za dowód zaufania i szacunku, jakim mnie zaszczycić raczyliście. Jestem najzupełniej świadom zaszczytu, jaki osiągnąłem i odpowiedzialności, jakąście na mnie, Panowie włożyli. Jedna tylko myśl wzmacnia i pokrzepia mię a to poczucie spełnionego obowiązku. Zgromadzenie narodowe, które dokonało tak wielu i tak ważnych spraw, jest dziś pewnem, że spełni ostatnią część swojego zadania, że nada rząd Francyi. Zbieg groźnych okoliczności był powodem, żeśmy rządowi temu musieli nadać formę republiki Gdy zaś zwierzchnicze Zgromadzenie narodowe oświadczyło się już za tą formą, jest obowiązkiem wszystkich prawych obywateli poddać się tym uchwałom. Skupieni około dostojnego i lojalnego żołnierza, któregośmy na czele naszem postawili, stałością i umiarkowaniem naszych uchwał złóżmy dowód, że umiemy się wznieść ponad rozterki stronnicze, gdy chodzi o utrzymanie porządku i wolności na wewnątrz i pokoju na zewnątrz. Tym tedy sposobem zdołamy bez wstrząśnień i zaburzeń dokonać trudnego przejścia z jednej formy rządu do drugiej.“

— Komissya konstytucyjna obradowała d. 28. maja nad art. 2. przedłożenia Dufaura następującej osnowy. „Prezydent republiki orzeka o ukończeniu sessyi. Jemu służy prawo zwołać Zgromadzenie narodowe w nadzwyczajnych wypadkach w sposób wyjątkowy, musi on zaś to uczynić, gdy tego zażąda połowa członków jednej z Izb Zgromadzenia. Prezydent może odroczyć sessyę Izb. Odroczenie takie nie może dłużej trwać jak miesiąc i nie może więcej niż dwa razy w przeciągu jednej sessyi nastąpić.“ Deputowani Picard, Juliusz Simon i Grevy powstawali bardzo energicznie przeciw tym postanowieniom, które nadają prezydentowi republiki atrybucye króla Natomiast żądali wymienieni członkowie komissyi konstytucyjnej, ażeby podczas nieobecności Zgromadzenia narodowego fungowała w jego zastępstwie przy boku prezydenta komissya nieustająca. Ricard, członek lewego centrum sprzeciwiał się ustanowieniu komissyi nieustającej. Christophle (z lewego centrum) był również przeciwny ustanowieniu komissyi nieustającej. Instytucya ta jest na miejscu, jeżeli tylko jedna Izba istnieje; wobec konstytucyi Wallona, ustanawiającej system dwuizbowy, instytucya komissyi nieustającej jest zupełnie nieodpowiednią. Zresztą komissya nieustająca nie daje dostatecznej gwarancyi przeciw zamachowi stanu a Francya lubi, ażeby rząd jej mógł się swobodnie poruszać w przepisanym zakresie działania. Ustanowienie komissyi nieustającej byłoby do pewnego stopnia wyrazem nieufności dla zwierzchnika państwa, a zatem krokiem bardzo niepolitycznym, gdyż niczem nieuzasadnionym. W rozprawach nad tym artykułem wzięli jeszcze udział deputowani: Humbert, Terry i Baze; komissya nie powzięła jednak żadnej stanowczej decyzyi, uchwaliła tylko zaprosić na następne posiedzenie ministra Dufaura, ażeby się z nim porozumieć co do zmian, jakie komissya w artykule tym poczynić zamierza.

— Półurzędowy *Moniteur* poświęca pracom komissyi konstytucyjnej artykuł, w którym powiada: „Konserwatyści mogą przyjąć republikę lecz tylko pod tym warunkiem, jeżeli republika będzie ze stanowiska porządku i społecznych tudzież administracyjnych gwarancyj ściśle tem, czem jest monarchia. W przeciwnym razie będzie republika czemś zupełnie przypadkowem.“

— Mac-Mahon miał w ostatnich dniach kilka poufnych konferencyj z Audiffret-Pasquier. Buffet usiłuje przekonać marszałka, że jeżeli gabinet nie wystąpi natychmiast energicznie i nie postawi kwestyi zaufania, natenczas komissya trzydziestu i większość Izby przyjmie skrutynium list. Wskutek rady pp. Decazes, Say i Dufaure, otrzymał Mac-Mahon od Buffeta zwłokę. Powszechne jednak panuje przekonanie, że Buffet chce tylko sprawę przynaglić. Pewnem jest, że książę orleański chce żywo popierać ks. Broglie w jego zamiarze, aby zostać następcą Buffeta. Broglie chce przywrócić dawniejszą większość, aby przeprowadzić głosowanie okręgami. Chociaż Buffet zyskany jest do tego planu, utrzymują jednak, iż się nie powiedzie.

— Grupa parlamentarna zostająca pod przywództwem deputowanego Leoncyusza Lavergne i ministra Wallona ukonstytuowała się w tych dniach jako osobne stronnictwo polityczne i przybrała nazwę „centrum konstytucyjne.“ Grupa ta wybrała prezydentem deputowanego Lavergne, wiceprezydentem byłego ministra skarbu Mathieu-Bodeta a sekretarzami deputowanych Beau i Voisin. Dla członków prawego centrum utworzenie tego nowego stronnictwa jest nie bardzo miłym wypadkiem; można bowiem dziś już przewidzieć, że stronnictwo to pozyska pod wpływem wypadków politycznych bardzo wielu liberalnych członków stronnictwa orleańskiego. Z drugiej zaś strony będzie centrum konstytucyjne tworzyło pewną zaporę przeciw daleko idącym ustępstwom lewego centrum dla stronnictwa radykalnego. Po ukonstytuowaniu się przyjęło centrum konstytucyjne następującą rezolucyę:

„Cel, do którego stronnictwo nasze zawsze zmierzało i do którego na przyszłość zdążać będzie, polega głównie na pośredniczeniu między prawem a lewem centrum, ażeby tym sposobem ułatwić porozumienie między umiarkowanymi i liberalnymi deputowanymi Zgromadzenia narodowego “

— *Revue des deux Mondes* pisze w ostatnim swoim zeszycie, że ks. Bismarck miał niedawno powiedzieć do któregoś z francuskich dyplomatów: „Francuzów i mnie dużo kosztuje kokietowanie z Włochami, a tymczasem Włosi uczynią w końcu to, co im się najkorzystniejszem wydawać będzie.“

Anglia. Na posiedzeniu Izby wyższej uczynił Russel wniosek o ogłoszenie korespondencyi dyplomatycznej wymienionej między Anglią a mocarstwami europejskiemi, pod względem utrzymania pokoju, do czego Anglia jest także współpowołaną. Derby odpowiedział, że ogłoszenie korespondencyi poufnej nie jest teraz na czasie, spodziewa się jednak, że powody do trwogi nie powrócą. Osoby wysoko położone wyrażały obawę co do niestosunkowego wzrostu armii francuskiej, a Francya uważała te obawy za pozór do wojny. Anglia czuła się obowiązaną nieporozumienia te rozświecić i usunąć nieufność wzajemną między Niemcami a Francyą. Rossya podzielała to zapatrywanie, cesarz Aleksander zaś dał mu wyraz za ostatnim swym pobytem w Berlinie. Polityka nieinterwencyi nie oznacza obojętności na utrzymanie pokoju europejskiego (oklaski.) Granville wyraził pochwałę dla postępowania rządu. Wniosek Russela odrzucono.

Hiszpania. O ostatnich operacyach na północno-zachodnim teatrze wojny otrzymała *A. A. Ztg.* od swego korespondenta z San Sebastian następujące sprawozdanie z 24. maja: „Podczas gdy generał Blanco wykonywał marsz na wyżynie wprost Mendizarroz, rozpoczęli Karliści z przeciwległego łańcucha gór ogień na kolumny wojsk. W skutek tego kolumny marszowe cofnęły się zaraz za góry i tylko kilka kompanii na skrzydle, rozsypanych w tyraliery odpowiadało na strzały Karlistów. Z tyłu Karliści bardzo mało napierali i tak powiodło się generałowi z nieznacznemi stratami dotrzeć do fortyfikacyj na Mendizarroz; zajął on tę pozycyę dwoma batalionami. Jedna baterya ostrzeliwała nadciągającą od strony Usurbil kolumnę karlistowską, która też zmuszoną została do odwrotu. O godz. 1. rozpoczęto dalszy pochód na Igueldo, lecz po drodze obsadzano wszystkie wzgórza, domy i mury. Karliści właśnie w tym czasie zbliżyli się do wspomnianych fortyfikacyj i niepokoili nawet *gros* armii, które właśnie zabierało się do wymarszu. Generał Blanco wysłał przeto kilka kompanii dla asekurowania pochodu. Te zostały jednak pobite przez Karlistów, którzy usiłowali odciąć armię od fortu Mendizarroz, generał Blanco wcześnie jeszcze przeszkodził temu, załogę fortu przyciągnął do siebie, a fort wysadził w powietrze. W dalszym ciągu pochodu Karliści nacierali bardzo ostro, w skutek czego odwrót przemienił się w małą ucieczkę, straty coraz się zwiększały, tak, że generał dla zasłonięcia tylnej straży, widział się zniewolonym rozwinąć nowy batalion. Walka mimo to wrzała ciągle i ustala dopiero pod Igueldo, gdy silnie nacierające kolumny karlistowskie ogniem artylleryjskim na chwilę zostały odparte.

Porażka wojsk była dość znaczną, a generał Blanco przyspieszał coraz bardziej swój odwrót, aby jak najprędzej dostać się do obronnego Igueldo. Wreszcie o 5. wieczór weszły wojska szczęśliwie do tej miejscowości. Odtąd odwrót wojsk odbywał się spokojnie, a o godzinie 8. cała kolumna była już w murach San Sebastian. Odwrót był kierowany po mistrzowsku, czemu zawdzięczyć należy małe stosunkowo straty.

W Igueldo pozostawiono załogę, która jednak za kilka dni odejdzie ztamtąd, Blanco bowiem chce skoncentrować wszystkie siły, aby wymierzyć cios stanowczy. Astigaraga, położona w pośród pozycyj karlistowskich, zostanie również opróżnioną, generał spodziewa się w ten sposób zebrać jakie 14—16000 ludzi i 3 bateryе. Co dalej będzie, trudno odgadnąć, mówią, że Blanco z wszystkiemi wojskami pójdzie do Bilbao; ja sądzę jednak, że ściągną tu jeszcze więcej wojska, ponieważ Karliści rozwijają ogromną działalność, fortyfikacye i bateryе na górze San Marco są prawie gotowe, oprócz tego w Oyarzun i okolicy znajdują się 4 bataliony Karlistów z jedną bateryą dział górskich, tak, że można z pewnością oczekiwać ataku na Renterię.

Tutaj panuje ogromne wzburzenie i niezadowolenie z powodu opuszczenia stanowisk nad rzeką Orio; lecz zdaniem mojem, ludność przyjdzie wkrótce do przekonania, że było to i koniecznem i pożytecznem zarazem.

— Oto według *Gaceta de Madrid* listy wymienione między Cabrerą i Don Alfonsem:

Pierwszy z nich brzmi:

N. Panie. Na sztandarze, pod którym Hiszpanie wsławili panowanie przodków W. ks. Mości trzy są święte zasady: Bóg, ojczyzna i król. Broniłem ich zawsze i bronić będę całe życie. Aby im zjednać tryumf i przywrócić Hiszpanii pokój, jakiego się gorąco domagają jej nieszczęścia, składam W. kr. Mości z własnego popędu hołd mego uszanowania, świadectwo mojej adhezyi i mojej wierności.

Uznaję W. kr. Mość za króla Hiszpanii, za mego króla i monarchę: spełniając ten akt, jaki mi doradza moje sumienie i patryotyzm. błagam nieba, aby dozwolił W. kr. Mości odbudować wielkość, przywrócić charakter i cnoty, jakie były zawsze przymiotem ludu hiszpańskiego i chwałą jego monarchów.

Niechaj Bóg strzeże przez długie lata cennego życia W. kr. Mości.

Ramon Cabrera.

Paryż, 11. Marca 1875.

Król odpowiedział następnie:

Monarchia konstytucyjna, jaką reprezentuję, obejmuje w sobie trzy zasady historyczne, które mi pan przypominasz: Bóg, ojczyzna, król, i poczytuję za bardzo cenną adhezyę Twoją, który wyznajesz te zasady z taką szczerością i wytrwałością, aby rychło i stanowczo ustalić w Hiszpanii rząd istniejący w największej części narodów cywilizowanych.

W czasie, jaki upłynął od daty Twego listu do dnia dzisiejszego, w którym doszedł rąk moich, obcy książę, który ciemięży i brodzi we krwi ludu hiszpańskiego, pozbawił pana tytułów, urzędów i odznak, jakie od dawna posiadasz z zadowoleniem wszystkich twoich przyjaciół, jakoteż i tych, co niegdyś byli twymi lojalnymi i dzielnymi przeciwnikami, tak w pośród twoich współziomków, jak w pośród obcych. Była to płonna zemsta, gdyż nikt nie zmaże pociągiem pióra, co historya wyryje na wieczystych swych kartach; lecz moją jest rzeczą

---

dach jakiejś otyłej jejmości, przed którą, jak przed lawiną trzeba było oburącz uchwycić się poręczy, aby się nie dać na dół porwać jej fałdzistym szatom...

Szczególnie wygląda ta wielka *Bawarya* i ta *Ruhmeshalle* na równinie... Niby to podłożono pod nią jakiś pagórek, ale ten pagórek nielitościwie przypomina *die hohe Alp.* w wiedeńskim Praterze, na której Sacher częstuje gości swemi specyałami...

Nie dość *Ruhmeshalli*; wielkość monachijskich mężów na każdym kroku przypominają ci napisy na rogach ulic, na pomnikach, na sklepach i t. d. Gdzie spojrzysz wszędzie reklama dla Schwanthalera, gdzie tylko każesz się zawieść, to z pewnością pojedziesz przez Göthe-, Schiller-, Ohlmüller-, Cornelius-, Gabelsberger- lub też podobną *Strasse.*

Przed posągiem Bawaryi wielka łąka, mnóstwo jaskrów na niej, a na około ogródki z czarnem i białem piwem. W pobliżu, dla odmiany z szumnym napisem *Museum Schwanthaler*, a w niem kilkanaście gipsowych odlewów, którym z przyjemnością pozwalają się przypatrzyć za kilka silbergroszów.

Wymówiłem nazwę monety, z którą się wkrótce świat na zawsze pożegna. *Reichsmarki*, silne i potężne, najeżdżają nawet najspokojniejszą Bawaryę, której się rzeczywiście już w ostatnich czasach pomięszały monetarne pojęcia. Jednego dnia zebrałem całą kollekcyę monet: dawnych austryackich szóstaków, grejcarów bitych w r. 1862 dla lombardzko-weneckiego królestwa, feników pruskich, saskich, wirtemberskich, miedziaków z popiersiem Wiktora Emanuela, ba nawet pobielanych monet z helweckim krzyżem... Ostatni więc czas, żeby te wszystkie jednostki do jednego, rozsądnego sprowadzić mianownika. Trzeba jednak przyznać, że mieszkańcy Monachium pod względem monetarnym doprowadzili do wysokiego stopnia tolerancyi, przyjmują bowiem każdy pieniądz wszędzie i zawsze.

Kto cierpi na bezsenność niechaj z daleka omija Monachium! Pan Wagner, mistrz i prorok *der Zukunftsmusik*, zaczyna dyrygować swoją orkiestrą o szóstej po obiedzie, kiedy jeszcze ptaki na dworze spiewają, a słońce ani myśli zachodzić — a kończy swoje muzykalne popisy o dziewiątej, i wtedy nikomu już czuwać nie wolno — wszyscy spią, albo piwo piją... W teatrze dla sztuki wielki szacunek; z wybiciem godziny szóstej zamykają drzwi i nie wpuszczą nikogo aż dopiero w antraktach, publiczność więc przyzwyczaiła się do porządku, nie chcąc czekać przed bramą, jak studenci przed szkołą. Pan Wagner rzuca się w prawo i w lewo, i dziwić się należy, że mu na to sił starczy, bo w teatrze gorąco nie do wytrzymania. Publiczność nadzwyczaj spokojna, nie entuzyazmująca się — niebieskich surdutów bez liku...

Jeżeli, przyjacielu, jesteś po teatrze głodnym, a nie chcesz pić czarnego piwa, to musisz się schronić do swego hotelu, gdzie cudzoziemskie zwyczaje; a *Cztery pory roku* lub *Bayrischer Hof* jak wiadomo odpowiadają wszelkim wymaganiom, tam można żyć po europejsku — ale spać trzeba iść przed dziesiątą...

C.

naprawić krzywdę. Zgodnie z moimi odpowiedzialnymi ministrami postanowiłem przeto, że otrzymasz odemnie, co ci inni odjęli.

Nigdy niedobyłeś przeciw mnie pałasza i pewny jestem, że gdybym go potrzebował, nie byłby zapewne ostatnim, aby mi przyjść w pomoc. Witam Cię więc przy moim tronie, który zarówno opiekować się winien wszystkimi dobrymi i lojalnymi Hiszpanami.

Alfons.

Belgia. Między aktami w sprawie Duchesna, udzielonemi przez rząd belgijski posłowi niemieckiemu hr. Perponcher, znajdują się trzy listy, pisane przez tegoż Duchesna do arcybiskupa paryskiego. Listy te mające pewną wartość historyczną, podajemy tu w dosłownym przekładzie:

Pierwszy list brzmi:

„Monseigneur Hippolyte, arcybiskup paryski. Pozwalam sobie przedłożyć Panu uniżenie co następuje: Jest w Prusiech nędznik (*un misérable*), który postawiwszy naszą piękną Francyę nad brzegiem przepaści nie wzdraga się obecnie dążyć do sprzątnięcia ze świata ustroju rodziny chrześcijańskiej. Nienawiść jego ku religii katolickiej nie zna granic i sądzę, że byłby już czas położyć kres temu rozwścieklenių. Jestem gotów do sprzątnięcia tego potworu, jeżeli tylko Pan podzielasz wiarę, że Bóg przebaczy mi pozbawienie życia tego nędznika. Racz pan przyjąć do wiadomości że jeżeli otrzymam potrzebne fundusze, potwór ów zakończy przeklęty swój żywot zanim jeszcze upłynie rok 1873.

Chciej pan dobrze rozważyć tę rzecz, nadszedł już bowiem czas do czynu. Żądam 40 000 franków, aby zapewnić utrzymanie żonie mojej i dzieciom, a 20.000 franków dla wykonania dzieła.

Jeżeli się pan zdecydujesz dać mi tę kwotę przed upływem roku 1873., Francya i nasza święta sprawa będą pomszczone na tym potworze.

Aby nie kompromitować kleru, proszę Pana, byś w korespondencyi swej używał znaków następujących:

Cyfra 1 oznacza literę a, 3 b, 2 c, 5 d, 4 e, 8 f, 6 g, 7 oznacza h, 9 i, 12 j, k 10, 11 l, 13 m, 15 u, 14 o, 18 p, 16 q, 17 r, 19 s, 23 t, 21 u, 22 v, 20 w, 25 y, 24 z.

W ten sposób nikt nie będzie mógł odczytać korespondencyi naszej i prosiłbym również Pana, abyś listów nie podpisywał swojem nazwiskiem. W ogóle dobrze byłoby, gdyby treść listu pańskiego była jak najprostszą, i nie nosiła na sobie żadnych cech arcybiskupich.

Oczekując Pańskiej decyzyi pozostaję pełnym poświęcenia dla naszej świętej sprawy, uniżony sługa (bez podpisu).

P. S. Proszę zniszczyć ten list."

List drugi brzmi: „Mam zaszczyt zapytać Pana, czy kler skłonnym jest przyjąć propozycyę zawartą w moim liście wczorajszym.

Załączam Panu moją fotografię, abyś mógł poznać człowieka, który gotów jest pomścić od razu Francyę i naszą dobrą sprawę. Proszę o błogosławieństwo

Duchesne.

Mój adres: Duchesne-Poncelet, rue Leopold w Seraing."

Trzecia, szyfrowana depesza, wysłana do arcybiskupa 21. września 1873 brzmi:

Mam zaszczyt przypomnieć mój list z 10. b. m., i proszę o decyzyę. Jestem do dyspozycyi. *Duchesne.* (P. S.) Nie traćmy chwili, czas już do czynu.

KRONIKA.

— **JE. Pan Namiestnik** przeniósł komisarza powiatowego Józefa Osypankę z Namiestnictwa do Tłumacza.

— **Wybór uzupełniający** ośmiu członków Rady powiatowej w Kossowie z grupy gmin wiejskich rozpisany został na 21go czerwca br., jednego członka z grupy gmin miejskich na 25go czerwca br., a jednego z grupy większych posiadłości na 2go lipca br. Wybory te odbędą się w Kossowie. Miejsce i godzinę wyborów oznaczą karty legitymacyjne.

— **Kazimierz br. Przychocki**, c. k. notaryusz w Myślenicach, przeniesiony został na własne żądanie do Wieliczki.

— **Egzamina** uczniów prywatnych w lwowskiem c. k. gimnazyum Franciszka Józefa odbywać się będą 21go czerwca, 6., 7. i 8. lipca rb.

† **X. Biskup Wojtarowicz**. W Poniedziałek zakończył doczesny żywot X. biskup Józef Grzegorz Wojtarowicz. Urodzony w r. 1790 we wsi Szynwaldzie z rodziców włościan, przebywszy szkoły w Tarnowie, ukończył studya teologiczne w Wiedniu i otrzymał doktorat ś. teologii. Wśród pracy naukowej i wielkiej gorliwości kapłańskiego zawodu X. Wojtarowicz mimo słabego zawsze zdrowia, przechodził spiesznie szczeble hierarchii duchownej, i został mianowany proboszczem kapituły a po śmierci biskupa Potockiego administratorem dyecezyi przemyskiej. Po przeniesieniu X. biskupa Zacharjasiewicza z Tarnowa do Przemyśla w r. 1840 X. Wojtarowicz został biskupem tarnowskim. Do dziś dnia została pamięć w dyecezyi tarnowskiej wielkiej świątobliwości, niezmiernej dobroczynności i łagodnego charakteru tego pasterza. Znaczne dochody biskupie rozchodziły się całkowicie na ubogich, a X. biskup Wojtarowicz cały oddany obowiązkom swego stanowiska był wzorem dla duchowieństwa dyecezyi. Lecz rządy tego pasterza, pełnego łagodności i słodyczy wypadły w czasach burzliwych. W r. 1850 zrezygnował z biskupstwa. Od roku 1851 do 1859 zamieszkiwał w Mogile. Z powodu ustawicznej słabości, dla prędszej pomocy lekarskiej przeniósł się na stałe mieszkanie do Krakowa, gdzie już nieopuszczał domu przy kościele św. Floryana na Kleparzu. Nie tęskniąc za dawnemi dostojeństwy, w modlitwie i cierpieniach kończył świątobliwy żywot, zapomniany od świata, zachowując tylko jedynego wiernego towarzysza, księdza Trybę, który go do końca pielęgnował. W zaciszu tem jednak X. biskup Wojtarowicz, mimo choroby i podeszłego wieku, zachował świeżość umysłu i wielką gorliwość w sprawach kościoła i wiary. Była to piękna postać pasterza, który dobrowolnie zamienił godność na zakonny niemal żywot. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, wyprowadzenie zwłok o godzinie 9. do kościoła św. Floryana. Daty te czerpiemy z *Czasu*.

* **Zagadkowa śmierć**. Dnia 31go z. m. o godzinie 4tej rano spostrzeżono na szynach kolei brodzkiej w Kleparowie niedaleko budki strażniczej nr 322 nieżywego mężczyznę z głową strzaskaną i oderwaną ręką lewą. Poznano w nim strażnika kolejowego z sąsiedniej budki, Wojciecha Rajcę. Domyślają się powszechnie, że zmarły skutkiem własnej nieostrożności padł pod pociąg pospieszny przejeżdżający tej samej nocy i został zdruzgotanym. Śledztwo karne zarządzono.

* **Anioł-Stróż czuwa** nad dziećmi, dobrzeby było przecież, gdyby czuwały i niańki. Dnia 29go z. m. spadło 6letnie dziecię, Tadeuszek Filippi, ze strychu jednopiętrowej kamienicy pod l. 1 przy ulicy Brygidzkiej i szczęśliwym trafem nie odniosło żadnego ciężkiego uszkodzenia. Sługę winną zaniedbania dozoru pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Nagła śmierć**. Dziś rano znaleziono na ulicy blacharskiej przed domem pod l. 14 wyrobnika nieżywego, niewiadomego nazwiska i przeniesiono zwłoki do szpitalu. Jak następnie zbadano, robotnik ten się upił ciężko poprzedniego wieczora i zmarł tknięty apopleksyą.

* **Podrzucone dziecko**. Dnia 29go z. m. w południe znaleziono żywe dziecię, płci męskiej, mające około 3 miesięcy podrzucone na polu koło domu pod l. 28 przy ulicy św. Zofii. Przy dziecku leżał kaftanik biały perkalowy, na którym znajduje się znak wyszyty czerwoną bawełną *A. C. N 2* i karteczka na której ręką kobiecą było wypisano „*Nazywa się Mikołaj, chrzczony, byłam przymuszoną z nędzy to uczynić*" Dziecię to zmarło już dnia następnego. Śledztwo sądowe za matką zarządzono.

*** **Samobójstwo.** W nocy na 25go maja odebrała sobie życie przez obwieszenie się we własnej komorze włościanka z Niedźwiedzic, w Ropczyckiem, Franciszka Staroniowa, licząca lat 60. Staroniowa oddawała się pijaństwu.

*** **Zwłoki nowonarodzonego dziecięcia** znaleziono dnia 24go maja w rzece koło ogrodu dworskiego w Sądowej Wiszni. Zawinięte było we dwa kuchenne fartuchy. Według opinii lekarskiej dziecię to, płci żeńskiej, przyszło żywe na świat, poczem zostało uduszone i wrzucone do wody. Śledztwo karne jest w toku.

*** **Piorun** dnia 27. maja o godzinie 5 z rana we wsi Czarnej w Pilznieńskiem uderzył w dach domu włościanina J. Lubaka, zburzył komin i przebiegając po izbie zabił czworo ludzi śpiących w niej; mianowicie gospodarza i zamieszkałego tam Macieja Pycha wraz z dwoma tegoż synami 8 letnim Kazimierzem i 3 letnim Stanisławem. Zabił też trzy krowy Lubaka.

— **Pani Miller-Czechowska** przybywszy w poniedziałek do Krakowa, zasłabła, dlatego dopiero w sobotę wystąpi po raz pierwszy na scenie krakowskiej.

— **Panna Bogdani-Kleczkowska** zeszłego tygodnia z nadzwyczajnem powodzeniem śpiewała Rozynę w *Cyruliku Sewilskim* na scenie opery w Bernie.

— **Towarzystwo Tatrzańskie** odbyło d. 30. Maja w Krakowie posiedzenie. Prezes hr. M. Rey zagajając posiedzenie podniósł, że Sejm przyznał Tow. zasiłek przez 3 lata po 400 złr.; następnie życzliwość ministerstwa, które z funduszu państwowego wyznaczyło płacę dla nauczyciela snycerstwa w Zakopanem; dalej, że na tegorocznym kongresie geograficznym w Paryżu zastępować Tow. podjął się p. Arnese, członek Tow. geograficz. w Rzymie, a wreszcie że dzięki p. Eichbornowi, Muzeum tatrzańskie znacznie się wzbogaciło. — Towarzystwo mianowało członkami honorowymi pp. Wincentego Arnesego, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, Alfreda hr. Potockiego i ministra handlu Jana Chlumeckiego. Uchwaliło też, ażeby wpisowe wynosiło 1 złr. a wkładki członków zwyczajnych 3 złr., upoważniło Wydział do rozporządzania w roku następnym wszystkiemi dochodami z wyjątkiem $1/_3$ funduszu złożonego przez założycieli i mianowało rewidentów kasowych. Co do utworzenia biura informacyjnego w Krakowie na trzy miesiące letnie oświadczył dr. Adryan Baraniecki, że w jego Muzeum może być obecnie pomieszczone to biuro, a zgromadzenie z uznaniem przyjęło to oświadczenie. Z drukowanego sprawozdania ze stanu Tow. za rok ubiegły wypływa, że liczba członków honorowych wynosi 28, takaż sama jest założycieli i członków dożywotnich, zaś zwyczajnych 320. Dochód wynosił 5.758 złr. 11 ct., rozchód złr. 2.749 ct. 76.

— **Miasto Cabanas** pod Walencyą, jak donosi telegram z Madrytu, d. 1. b. m. zgorzało. 200 domów legło w gruzach a 300 rodzin pozostało bez dachu.

— **Król szwedzki Oskar II.** bawiący obecnie w Niemczech posiada niepospolite wykształcenie i zdolności na polu literackiem zarówno jak wojskowem. Jego «Charakterystyka Karola XII.» przełożoną została na obce języki, a «Wspomnienie o flocie szwedzkiej« nagrodzone zostały przez sztokholmską Akademię Umiejętności. W stolicy otacza się król najznakomitszymi mężami nauki i sztuki. Liczy obecnie lat 46.

— **Pomnik wodza Hermanna** w w lesie Teutoburgskim, właśnie wzniesiony, odznacza się olbrzymiemi rozmiarami. Twórca jego, p. Bandel, w niemałym był kłopocie, gdy przyszło wetknąć miecz w dłoń spiżowego Hermanna. Miecz ten waży 11 cetnarów. Ustawienie całego posągu zajęło miesiąc czasu.

— **Wykopaliska trojańskie dra Schliemanna**, które od roku były przedmiotem sporu o prawo posiadania pomiędzy tym uczonym a rządem tureckim i zostawały pod sekwestrem sądu w Atenach, przyznane zostały ostatecznie drogą dobrowolnej ugody Schliemannowi pod warunkiem, że tenże odszkoduje skarb turecki sumą 50.000 franków. Zbiór wykopalisk trojańskich zamierza teraz Schliemann wystawić w Paryżu lub Neapolu.

— **Niewinny żart** był niedawno w Berlinie powodem tragicznego wypadku. Chłopak rzemieślniczy podczas lekcyi w szkole niedzielnej nadstawił ostro zacięty ołówek umyślnie tak, że kolega jego obróciwszy się skaleczył się na niem w nogę. Skaleczony odrazu uczuł mocny ból, lecz wnet zapomniał o nim i po szkole bawił się w najlepsze. Na trzeci dzień dopiero ból ponowił się w gorszym stopniu a przywołany lekarz sprawdził, że mała na oko ranka jest zgangrenowaną, i poznał, że skaleczony musi umrzeć. Jakoż we dwa tygodnie po wypadku, tak niewinnym na pozór, nastąpiła śmierć. Terminatora, który spowodował ten wypadek pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i z uwzględnieniem wszelkich łagodzących okoliczności skazano na areszt tygodniowy.

— **O wpływie wielkiego zimna** na organizm miał odczyt porucznik Payer na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa geograficznego w Wiedniu. Przedmiotu do odczytu tego dostarczyły prelegentowi doświadczenia i spostrzeżenia odniesione podczas ostatniej wyprawy austryackiej w strefę arktyczną, mianowicie zaś wycieczka ze statku Tegetthoff do lodowców w krainie imienia Franciszka Józefa, dnia 14. marca 1874. Temperatura powietrza wynosiła tam — $40^1/_2$ stopnia R.—Chleb, wzięty przez majtków z okrętu, zamarzł zupełnie; rum stracił smak i musiano go pić nie przytykając kubka do ust, ażeby nie przymarzły natychmiast. Tytoniu niepodobna było palić. Oddech wybuchał z ust jak dym z komina. Głos bez porównania dalej i wyraźniej był słyszany niżeli w naszej atmosferze. Żywe srebro skrzepło zupełnie. W miarę zaostrzania się słuchu, smak i zapach przytępił się, jak w ogóle cała siła żywotna omdlała.

— **Amerykańska krytyka.** Śpiewaczka wiedeńska, panna Murska, gości obecnie na scenach amerykańskich. Niedawno występowała w mieście Brashear, w Louizianie, a jeden z dzienników tamtejszych tak o tych występach napisał: »Głos panny Murskiej jest przecudowny. Przebiega on całą drabinę tonów w górę i w dół z jednakową łatwością i zwinnością, ze zwinnością. prawdziwie, doświadczonego kota, co biega po stromym dachu. Przy śpiewie panny Murskiej krew słuchaczy odrazu rozgrzewa się do 212 stopni termometru Fahrenheita, poczem znów nagle spada w ciepłotę niżej zera, tak że się czuje mróz w kościach«. Ostatni skutek sprawia także podobno krytyka ta amerykańska.

— **Mahometańska księżna.** Zanub Kanun, małżonka baszy Kiamila a ciotka wicekróla egipskiego na przedmieściu Konstantynopolskiem Skutari zakupiła obszar 7.700 metrów kwadratowych, na którym ma być wzniesiony kosztem jej prywatnym szpital na 100 chorych. Pół miliona złr. przeznaczyła dobroczynna wyznawczyni proroka na budowę i utrzymanie gmachu, a równą sumę na pielęgnowanie chorych, którzy znajdą w nim pomieszczenie.

— **Podróż piesza z Amsterdamu do Wiednia** pana Dudok de Wite jest ostatnim bezprzykładnym dotąd dowodem zręczności i wytrwałości ludzkiej. Dzielny ten Holender jest synem milionera amsterdamskiego. Już w 12. roku życia pieszo obszedł cały prawie kraj swój rodzinny; później odbył pieszą podróż naokoło świata. Z czterma przyjaciółmi założył się o 500 talarów, że w przeciągu dni 30 zdąży na własnych nogach z Amsterdamu do Wiednia, a odbył tę ogromną podróż w dniach 26 czyli w 231 godzinach. Podometer czyli krokomierz, który de Wit miał z sobą, wskazywał u celu podróży około 2 milionów kroków. Mimo to, jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, śladu znużenia i przebytych wysileń nie znać na dzielnym wędrowcu. W przecięciu szedł de Wite dziennie godzin 9, ale jak szedł! Nie trzymał się on dróg utartych, lecz kierował się podług kompasu tak, ażeby pozostawać w ciągu drogi ile możności w najkrótszej, powietrznej linii, między Amsterdamem a Wiedniem. Oczywista, że tylko przy pomocy przewodników mógł to uczynić. Bieliznę sam sobie prał po drodze. Kilka razy zaskoczył go deszcz, mianowicie w Kassel, dlatego też dnia tego szedł tylko 4 godziny. Niedaleko Wiednia w pewnej wiosce miał przygodę, w karczmie bowiem, do której wstąpił, pijani chłopi, sądząc po dziwnym jego akcencie niemieckim że mają do czynienia z Prusakiem, szukali zaczepki. Wybawiła p. de Wite z kłopotu dopiero interwencya gospodarza.

Sprawozdanie
Wydziału krajowego z zarządu fundacyj stypendyjnych za rok 1874.

(*Fundacya Kazimierza Prus Petryczyną.*)

A. Dochody: 1) Pobrana masa spadkowa w gotówce 1098 złr. $56^1/_2$ ct., w efektach 75.561 złr. 9 ct. 2) Odsetki od efektów w gotówce 10.430 złr. 94 ct. 3) Gotówka ze sprzedaży efektów 67.385 złr. 5 ct. 4) Efekta zakupione 89.034 złr. 18 ct. 5) Efekta odebrane z winkulacyi 97.525 złr. Razem w gotówce 78.914 złr. $55^1/_2$ ct., w efektach 262.120 złr. 27 ct.

B) Wydatki: 1) Remuneracye w got. 100 złr. 2) Wydatki rozmaite w got. 328 złr. 13 ct. 3) Gotówka na zakupno efektów 75.966 złr. 67 ct. 4) Efekta spieniężone w efekt. 67.330 złr. 5 ct. 5) Efekta wydane do winkulacyi 97.525 złr. 6) Do tego zapas ostateczny w gotówce 2519 złr. $75^1/_2$ ct., w efektach 97.265 złr. 22 ct. Razem jak wyżej w gotówce 78.914 złr. $55^1/_2$ ct. — w efektach 262.120 złr. 27 ct.

(*Fundacya Kajetana hr. Lewickiego.*)

A. Dochody: 1) odsetki od efektów w gotówce 562 złr. 25 ct. 2) Odsetki od kapitałów lokowanych w gotówce 70 ct. 3) Dochody rozmaite w gotówce 76 złr. 17 ct. 4) Efekta zakupione 388 złr. 77 ct. Do tego zapas początkowy w got. 388 złr. $7^1/_2$ ct., w efektach 20 135 złr 43 ct. Suma dochodów w gotówce 1027 złr. $19^1/_2$ ct. — w efektach 20.524 złr. 20 ct.

B. Wydatki: 1) Stypendya gotówką — — 2) Gotówka na zakupno efektów wydana 388 złr. 77 ct. 3) Wydatki rozmaite gotowką 5 złr. 20 ct. 4) Do tego zapas ostateczny w gotówce 633 złr. $22^1/_2$ cent. — w efektach 20.524 złr. 20 cent. Razem jak wyżej w gotówce 1027 złr. $19^1/_2$ ct. — w efektach 20.524 złr. 20 ct.

Z porównania zapasu ostatecznego w gotówce 633 złr. $22^1/_2$ ct., w efektach 20.524 złr 20 ct.; z zapasem początkowym w gotówce 388 złr. $7^1/_2$ ct., w efektach 20.135 złr. 43 ct. Okazuje się pomnożenie w gotówce o 245 złr. 15 ct., w efektach o 388 złr. 77 ct.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Postępowe swaty**, krotochwila Władysława Estarodzkiego (pseudonym, którego odgadywać nie chcemy) jest pospolitą farsą, dość jałową w pomyśle, dość niesmaczną w przeprowadzeniu, dość rozwlekłą i monotonną w scenizacyi. Jako o rzeczy bez żadnej estetycznej wartości, napisanej, jak się domyślamy, bez pretensyi i w chwili pustoty — pisać o sztuce tej nie mamy ani powodu ani ochoty. Krotochwila byłaby niezawodnie upadła mizernie. gdyby nie wesoła, aż do swawoli ożywiona gra kilku aktorów, jak pp. Fiszera i Zboińskiego. Pan Fiszer przedewszystkiem był królem śmiechu tego wieczora. Artysta ten, którego humor i szczególny dar chwytania rysów charakterystycznych, połączony z nadzwyczaj płodnym talentem reprodukcyjnym, z najszczęśliwszym temperamentem i wielce wesołą fantazyą, zasługują na wszelkie pochwały, ubawił serdecznie w roli garsona Ryszarda bardzo nielicznie zgromadzoną publiczność. Szczególny dar humory-

stycznej obserwacyi i podchwytywanie żywcem typów komicznych zapewniają wielkie powodzenie temu pracowitemu i oryginalnemu aktorowi. *Si parva magnis componere licet* — powtórzyć by można o nim słowa niemieckiego poety: *Er greift hinein ins volle Menschenleben, und wo er greift, da ist's interessant.* P. Fiszer nie trzymał się wcale roli, improwizował ją po swojemu, wkładając kelnerowi Ryszardowi w usta własne koncepta — a choć z zasady przeciwni jesteśmy takiej dowolności aktorskiej, przecież tym razem ani my, ani autor gniewać się o to nie mamy powodu. Bardzo dobrym był w swojej roli p. Zboiński. Nieoceniony to aktor na każdej scenie — *grande utilité* w całem znaczeniu tego słowa. Jego komika trochę może sucha i zanadto bierna, jest przecież w swoim rodzaju oryginalną i najczęściej bywa skuteczną, a miewa tę niepospolitą zaletę, że nie narzuca się gwałtownie naprzód i nie wypycha się natrętnie z ram całości. Zabawnym był także p. Zamojski.

(L) **Koncert p. Józefa Wagnera.** We wtorek dnia 1. b. m. odbył się koncert p. Józefa Wagnera, złożony przeważnie z jego własnych kompozycyj, z uprzejmym współudziałem panny Zofii Wojewódki, panów Szw., Wollmana i pp. C. P. W. M. Pozpoczęło się przedstawienie *triem* koncertanta *Re mineur*. Pierwsza część *allegro con anima* celuje energią, bogactwem melodyi i oryginalnością, bo nie podobna w niej dopatrzeć pod względem formy podobieństwa do *tria* Mendelsohna i Schuberta. Jest to od początku do końca namiętna rozmowa fortepianu, skrzypców i wiolonczeli. W drugiej części w romansie *andante* jest wiele melodyi, dobra harmonizacya i czuć, że to płód prawdziwego natchnienia. Wykonanie, zwłaszcza ze strony kompozytora było wyborne.

Na drugi numer odegrał koncertant sonatę *cis-mol* Beethovena. Odegraniem adagia i alegretta okazał p. W., że studiował gruntownie tego wielkiego mistrza; natomiast niektóre miejsca w finale odegrał za prędko. Ostatnie znów dwie stronice wykonane były z siłą i dramatycznością, bo w ogóle grę koncertanta cechuje ogień i namiętność.

Następnie panna Wojewódka, uczennica p. Wysockiego, odspiewała *Palmę*, romans Heinego z muzyką koncertanta — i tegoż mazurek *Powiem mamie*. Obydwa te utwory odznaczają się piękną harmonizacyą, *Palma* w której jest wielkie pole do popisu dla deklamacyjnej spiewaczki, wypadła pięknie ale mazurek trochę niepewnie, pomimo że autor znakomicie akompaniował. W przeszłym roku słyszeliśmy te dwa utwory Wagnera odspiewane przez panią Dowiakowską tak świetnie, że je musiała ponownie powtarzać.

Na numer czwarty odegrał koncertant własną fantazyę *c-moll*, w której przebijają się korzystne ślady studyów Beethovena i Bacha — później nokturnę Chopina, *Gavotte* Bacha i piosnkę króla Henryka Walezego, w swoim przekładzie na fortepian. Prześliczny, ujmującą prostotą nacechowany ten motyw pięknie powtarza się kilka razy a zdobi go skromna, lecz misterna ornamentyka koncertanta. *Prządka* Wagnera (*Gretchen am Spinnrade*) jest utworem wcale oryginalnym i samoistnym pod względem motywu i harmonizacyi; szczególniej zasługuje na uwagę akompaniament lewej ręki, arcy-żywo przypominający kołowrotek i harmonizujący z motywem. Nakoniec odegrał *Saltarellę* przekładu Alkana i Planté.

Pp. C. P. W. i M. odspiewali serenadę na cztery męzkie głosy, kompozycyi Wagnera a ze słowami pana Stanisława Grudzińskiego. Piękny ten utwór tem jest przedewszystkiem oryginalnym, że pierwszy głos (tenor) ma całą melodyę, drugi zaś tenor, baryton i bas tworzą tylko harmonię akordów, co wielkie sprawia wrażenie. Na szósty numer odegrał koncertant preludę *h moll* i 2 mazurki i *Impromptu* Chopina a zakończył własną balladą *g-moll*. Wagner w wykonaniu własnych utworów jak i dzieł Chopina jest entuzyastą. Brak tu niekiedy subtelności i wykończenia, lecz są chwile ognia i zachwytu. Panna Wojewódka bardzo pięknie odspiewała elegią, utwór koncertanta, który wywołał huczne oklaski. Utwór ten nosi właściwie piętno autora i nacechowany jest włoskim stylem, pełnym melodyi i bogatej harmonizacyi. Przy tak energicznym i poetyckim akompaniamencie, jakim celuje pan W., trudno spiewać. Bardzo efektownie prowadzony tu głos partyi wiolonczeli, tworzący duet. Zakończył Wagner koncert swojem *Warum*, pełnem odrębnego stylu i tęsknej melodyi a wreszcie genialnym polonezem Chopina, który koncertant odegrał z ogniem, z dobrze zrozumianą deklamacyą i brawurą.

Sprawy sądowe.

(*Wykonanie kary śmierci.*)

(λ) Przenikający swą grozą akt sprawiedliwości, wykonanie wyroku śmierci, o którym wspomnieliśmy wczoraj w kronice, odbył się dnia dzisiejszego zrana o godzinie 7.

O godzinie wpół do siódmej utworzyła kompania wojska na podwórzu więziennym t. z. „Na pasiekach" przy ulicy Halickiej, czworobok przed słupem, na którym miał być stracony Jakób Hupało. Zabudowanie sądu karnego i więzienia były otoczone wojskiem; na miejsce stracenia wpuszczono niewiele osób; cała ulica Halicka zajęta była przez niezliczone tłumy ciekawych, którym jednak wzbroniono wstępu.

Na pięć minut przed godziną 7 wyprowadzono z kaźni Jakóba Hupałę. Był on ubrany w bieliznę i buty; na twarzy bardzo bladej malował się głęboki upadek ducha. Po prawej ręce skazańca kroczył ks. Pipan, i odmawiał modły za konających, po lewej zaś stronie prowadził skazańca nadzorca aresztów więziennych p. Magnowski. W czworoboku utworzonym przez wojsko, zajęła miejsce komissya sądowa złożona z pp. radcy dr. Łopuszańskiego, sekretarza Kriegseisena, sędziego śledcz. Gwiazdonia i praktykanta Tangla. C. k. prokuratoryę państwa reprezentował c. k. auskultant p. Królikowski; nakoniec był obecnym lekarz sądowy dr. Geistleuer.

Gdy skazaniec stanął pod słupem, przybliżył się kat Górski do przewodniczącego komissyi sądowej, dr. Łopuszańskiego, i zażądał umocowania do stracenia Jakóba Hupały, a gdy mu takowy w zwykłej formie został udzielony, przystąpił do wykonania strasznego aktu....

Ostatnie słowa skazańca, przed założeniem mu na szyję stryczka, były: „Jezusie pomagaj." W kilka minut później już nie żył.

Przez cały dzień wczorajszy zachowywał się Hupało bardzo spokojnie. Po południu upraszał radcę p. Świtalskiego, który ogłosił mu w dniu wczorajszym wyrok śmierci, ażeby „spisał z nim nowy protokół, ponieważ nie miał on zamiaru otruć tych, którzy pomarli w skutek zadanej przezeń trucizny, lecz miał zamiar potruć zupełnie inne osoby." Nadto domagał się Hupało tak wczoraj, jakoteż dzisiaj z rana na pół godziny przed straceniem, ażeby sprowadzono do jego celi tych pp. sędziów przysięgłych, którzy wydali nań werdykt potępiający. Prośbom tym, nie można było oczywiście zadość uczynić. Całą noc przepędził Hupało całkiem spokojnie ale bezsennie.

Od świtu, do chwili obecnej zalegają ulicę Halicką tłumy ludności; od czasu do czasu wciśnie się kilku ciekawych na podwórze więzienne, na którem wiszą zwłoki mordercy; o godzinie 7. wieczorem zostaną one zdjęte z szubienicy i pochowane w stosownem miejscu na cmentarzu.

Stracony urodził się w Perespie w starostwie Sokalskiem, liczył lat 30, był żonaty, bezdzietny, obrz. gr. kat. i dopuścił się zbrodni skrytobójczego morderstwa wśród następujących okoliczności. W r. 1871 ożenił on się z Anną Maciakówną, córką Iwana, i mimo nalegań nie uzyskał od niego gruntu do oddzielnego gospodarstwa. Z tego powodu żalił on się przed swym przyjacielem Julianem Stasiukiem, a ten przyrzekł mu dostarczyć trucizny na zgładzenie teścia i istotnie dostarczył mu takowej, a nawet był mu jeszcze o tyle pomocnym w wykonaniu zbrodni, iż posypał nią chleb, przeznaczony dla małżonków Maciaków. Wypadek zdarzył, że zamiast Iwana Maciaka, teścia Hupały, spożyło ów kawałek zatrutego chleba ośmioletnie dziecię, Dyonizy Maciak, syn Iwana, i po sześciodniowych okropnych cierpieniach, umarło d. 27. Października 1872 r. Iwan Maciak wypędził po tym wypadku Hupałę z domu. Zamieszkał on u swej matki Praksedy. W r. 1873 podobał mu się niezmiernie grunt jego szwagra, Maksyma Olejnika; ten ostatni oświadczył jednak Hupale, że gruntu nie odda; prócz tego oświadczył Hupale 17letni syn Maksyma Olejnika, Konrad Olejnik, że zabierze na swoją własność grunt po Praksedzie Hupale, matce Jakóba Hupały. W tem utrapieniu udał on się znowu do swego przyjaciela Juljana Stasiuka, a ten doradzał mu, ażeby potruł obu Olejników, i na ten cel dostarczył mu znowu arszeniku. Konrada Olejnika otruł Hupało d. 25. Lipca 1873 a Maksyma Olejnika d. 25. Września 1873.

Wdowa po Maksymie Olejniku, Serafina Olejnik, *secundo voto* Czop, posądziła jawnie Jakuba Hupałę o otrucie jej męża i szwagra. Hupało, dowiedziawszy się o tem wniósł d. 26. Maja 1874 do sądu powiatowego w Sokalu skargę przeciw Serafinie Czopowej o oszczerstwo. Tymczasem zwierzył się Julian Stasiuk przed Antonim Czopem, obecnym małżonkiem Serafiny, *primo voto* Olejnik, iż Hupale dał truciznę na otrucie Maciaków i obu Olejników a to w tym celu, ażeby mu dopomódz do posiadania gruntu. Antoni Czop doniósł o tem c. k. żandarmeryi w Sokalu a ta przyaresztowała d. 28. maja 1874 r. Jakóba Hupałę i Juliana Stasiuka. Obaj przyznali się do winy w obec licznych świadków a nadto przyznał się Hupało szczegółowo do winy przed sądem powiatowym w Sokalu a lubo odwołał swe zeznania przy rozprawie głównej przed sędziami przysięgłymi w tutejszym sądzie kryminalnym w d. 10. grudnia 1874 r. przeprowadzonej, to jednak nie był w stanie zbić bardzo licznych dowodów przeciw niemu przemawiających. Juljan Stasiuk, przyjaciel Hupały, który prócz zbrodni wspólwiny w dokonanych przez Hupałę skrytobójczych morderstwach, stał się winnym zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa na swym ojcu Fedku Stasiuku, skazany został równocześnie na dożywotnie ciężkie więzienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **W skutek częstych reklamacyj** wnoszonych przez austryackich kupców i przemysłowców do jeneralnego konsulatu w Londynie przeciw firmom tamtejszym, które zawiązawszy z niemi stosunki przyprawiły ich o znaczne szkody, ogłasza jeneralny konsulat w Londynie pod dniem 8go Kwietnia rb., że w zaułkach londyńskich istnieją firmy pokątne, które w zamiarze oszukańczym rozsełają cyrkularze z ofertami bardzo korzystnemi wzięcia towarów w komis lub udzielenia zaliczek. Ponieważ dla poszkodowanych stron, zamieszkałych za granicą wywalczenie pretensyi połączone jest z wielu trudnościami i kosztami, a najczęściej nawet wcale jest niemożebne z tego powodu, że podobne firmy pokątne zwykle znikają, aby znowu na innem miejscu i pod innem nazwiskiem wypłynąć, przestrzega zatem lwowska Izba handlowa pp. kupców i przemysłowców, aby z nieznanemi im firmami w Londynie nie zawierali pierwej żadnych stosunków, dopóki o ich rzetelności i wypłacalności nie zasięgną dokładnych informacyj u tamtejszych bankierów.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 20. do 27. Maja 1875.

Z b o ż a. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 7·— do 7·50, żółta i czerwona złr. — do —·—, średnia bez popytu złr. —. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 5·25 do 5·50, średnie złr. — do —·—. Jęczmień dla browarów za 140 fnt złr. — do —.—, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·50 do —·—. Hreczka za 140 fnt. złr. — do ·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —.—. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Z b o ż a strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.25 do 8.75, opasowy 180 funtów 6— do 6·50. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do ·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. N a s i o n a. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 45 do 48, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. 30·— do 40.—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —.— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —, N a s i o n a oleiste. Rzepak zimowy na Sierpień Wrzesień za 150 fnt. złr. 9·50 do 9·75. Rzepak letni na Październik za 150 fnt. złr. 7·75 do 8·50. Lnianka na Listopad za 150 funtów złr. 7·50 do —.—. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. —·— do .— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. —·— do —. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·20 do 12·40. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Czerwiec - Wrzesień złr. —·— do —·—.

Oświęcim d. 1. Czerwca. Spęd wołów 1761. Cena 27 do 28 złr. 50 ct. za centnar mięsa. Popyt wielki na tłuste ciężkie skopy, które teraz dobrze sprzedać można.

Agencya Banku Galicyjskiego
dla handlu i przemysłu.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

	1875	1874
rok	złr. ct.	złr. ct.
Dochody od 21. do 27. Maja	208.880 64	149.707 30
Dochody od 1 Stycznia do 20 Maja	3,665.507 41	4,872.957 50
Razem	3,874.388 05	5,022.664 80

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał d. 30 z. m. z Wiednia do Ischl.

D. 30. z. m. przyjechał z Monachium do Wiednia b. minister dr. Bauhans.

W ciągnieniu losów z roku 1864 w d. 1. b. m. wygrywa serya 3672 Nr. 75 zł. 200,000, serya 3298 Nr. 93 zł. 20,000, serya 1658 Nr. 41 zł. 15,000, serya 1146 Nr. 12 zł. 10,000. Inne wyciągnięte serye są: 151, 186, 612, 1402, 1624, 2039, 2263, 2298, 2699, 2810, 3326.

Wiener Ztg. z d. 1. b. m. donosi: Cesarz mianował szefem krajowym w Krainie radcę dworu Widmanna, który miał sobie tymczasowo poruczone kierownictwo rządu krajowego w Krainie.

Presse z d. 1. bm. donosi, że namiestnik w Styryi bar. Kuebeck powrócił do Gradcu, otrzymawszy od rządu najzupełniejsze uznanie za pełnienie obowiązku swego w sprawie demonstracyj przeciw Alfonsowi. Niema mowy o niezadowoleniu lub dymisyi.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego w dniu 31. z. m. Wydział kodyfikacyjny przedłożył projekt ustawy o emeryturach nauczycieli szkół średnich. Makanec interpelował rząd co do postępowania przy sankcyi ustaw, mianowicie, jak się to dzieje, że rząd węgierski pomimo poręczenia samorządu, miesza się do tego i co na to mówi ban. Interpelacyę tę, zawierającą obelgi dla rządu węgierskiego przerywał marszałek kilkakrotnie. Projekt ustawy o postępowaniu drobiazgowem odesłano na wniosek komisarza rządowego do Wydziału kodyfikacyjnego.

Do R a d y Z w i ą z k o w e j niemieckiej weszło podanie z Meklemburgii z prośbą o najspiesznejsze zaprowadzenie konstytucyjnego ustroju w tym kraju.

Z B r u k s e l l i 1. czerwca, donoszą. Komisya specyalna pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, zgodziła się tymczasowo na treść projektu ustawy, mającego się przedłożyć Izbom, a w nocie do Niemiec zapowiedzianego. Przedłożenie nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

R z ą d z w i ą z k o w y szwajcarski postanowił wezwać rząd berneński, aby cofnął uchwałę swoją co do wydalenia duchownych z Jura; rząd berneński ma rekurować.

D z i e n n i k i madryckie zapewniają, że jenerałowie Sorias i Patino zostali aresztowani z powodu spisku republikańskiego.

K s i ą ż e s e r b s k i przybył do Alexinacz; Porta wysłała tam na powitanie księcia paszę z Nissy i jenerała brygady.

W Bukareszcie 31. maja otwartą została nadzwyczajna sesya Izb. Mowa tronowa podnosi potrzebę polityki opartej na dotrzymywaniu traktatów i utrzymaniu dobrych stosunków z mocarstwami poręczającemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Belgrad, 2. Czerwca. Deputacya powitalna, wysłana przez Sułtana, złożona z dwóch generałów i kilku oficerów, zaproszoną została przez księcia serbskiego na obiad. Książę z Aleksinacz jedzie do Kneziwacz.

Wiedeń, 2. Czerwca. Telegram *Nowej Presse* donosi z Paryża, że przy zamknięciu rocznego rachunku okaże się prawdopodobnie 60 milionów nadwyżki w dochodach Francyi.

Berlin, 2. Czerwca. *Reichsanzeiger* powiada z powodu mowy Derby'ego w izbie wyższej parlamentu angielskiego, że w Berlinie pomnożenie kadr francuskich istotnie obudziło zaniepokojenie, że jednak to zaniepokojenie nie wiodło wcale do wojowniczych zamiarów a nawet nie spowodowało deliberacyi w podobnym kierunku. Rząd niemiecki nie miał nigdy zamiaru wzywać Francyi do redukcyi armii lub do wstrzymania reorganizacyi wojskowej. Nie zastanawiano się nigdy nad podobnym krokiem, i ani nawet o nim nie wspominano.

Wersal, 2. Czerwca. Zgromadzenie narodowe wybrało napowrót księcia Audiffret-Parquier prezydentem. Martel, Kerdrec, Duclerc, Ricard wybrani wiceprezydentami. Wydział trzydziestu wybrał Laboulaya na sprawozdawcę.

Petersburg, 2. Czerwca. Międzynarodowy kongres telegraficzny otworzony został dziś przez ministra spraw wewnętrznych. Wszystkie państwa europejskie, a dalej Tunis, Japonja i Egypt są reprezentowane. Jutro officyalne przyjęcie u Cesarzewicza Następcy w Carskiem Siole.

Rio Janeiro, 30. Maja. Orkan spowodował dnia 24. Maja pod Valparaiso zatonięcie 4 okrętów, 50 osób zginęło.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1. Czerwca.

Hotel Europejski

Pp. K. hr. Dzieduszycki, z Siechowa. — T. Mochnacki, z Stanisławowa. — I. Papara, z Cykowa. — K. Winnicki, z Turzego. — E. Zawistowski, z Skałata.

Hotel Zorza.

Pp. J. Mraczek, z Wiednia. — A. Rapaport, z Krakowa. — H. hr. Debbels, z Brunszwig. — F. Gallet, z Lyon. — M. Kępiński, z Medynicy. — K. Wagatowicz, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. J. Gnoiński, z Wolicy. — T. Jarosławski, z Pustomyty. — H. Romer, z Markowiec. — M. Teodorowicz, z Hawrylaka. — F. Trzeciński, z Jawornik. — K. Weeber, z Banunin.a — S. Burzyński, z Drezna. — T. Bujnowski, z Podhajec. — B. Zarski, z Kamionki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1. Czerwca.

Pp. S. hr. Borkowski, do Rossyi. — H. Pfau, do Brzyska. — E. Lobaczewski, do Przemyśla. — J. Aywas, do Krakowa. — A. Małuja, do Krakowa. — W. Rulikowski, do Polski. — S. Szczepański, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2. Czerwca 1875
(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 740.26.mm. Psychrometr suchy + 14·13°C Psychrometr wilgotny + 12·5°C. Prężność pary 9·75 mm. Wilgoć 82 %. — Zachmurzenie 7. Wiatr N3 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 11·3°Rm.

Barometer idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 1. Czerwca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	—	237	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	248	—	250	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	20	87	80
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	77	50	78	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	25	87	80
Banku hipoteczn. gal.	92	30	93	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	50	101	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	15	90	55
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	—	87	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	27
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	11
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	63 1/2
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. Maja 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.50	70.—
„ „ w srebrze	74.50	74.60

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	240.25	241.75
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.75	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 75	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.50	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.25	137.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

Czech	95.—	—.—
Bukowiny	86.—	87.—
Galicyi	87.25	8 75
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.25	78.75
Węgier	81.75	82.—

3. Akcye.

Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	130.60	130.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233 50	233.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	775.—	785.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	388.—	390.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	187.25	187.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1975.—	1980.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 25	235.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	139.50	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	293 —	294 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	224.—	224 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	124 75	125 25

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.75	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.65	92 90
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.25
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 —
„ „ „ po 5 prc.	90.50	91.—

5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.—	75.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	101.60
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	76.75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.20	166.60
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	96.—	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21 25	21.75

Weksle (Na 3 miesięcy)

Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93 60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 90	53.95
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.55
Paryż za 100 fr.	44.10	44.15

Kurs złota.

Dukat ces. mon.	5.23	5 31
„ peł. wagi	5.27	5.27
Korona	—.—	— —
20-frankówka	8.88	8 89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	102.—	102 10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. Czerwca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	233	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	26 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1893) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18. Mai 1875 Zahl 13.948, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Karlisté v čamaře“ auf der ersten Seite in der Zeitschrift „Slovan“ Nr. 20 vom 15. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. B. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Mai 1875, Zahl 13628, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Wien, 9. Mai (Orig.-C.) in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nummer 130 vom 11. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14. Mai 1875, Nr. 13.511, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Z Veselé“ in der Zeitschrift „Svoboda“ Nr. 9 vom 10. Mai 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14. Mai 1875, Z. 13629, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Rozhodná chvíle se blíží“ in der Zeitschrift „Čech“ Nr. 107 vom 12. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 lit. a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1918) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 21 der in Wr. Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit“ vom 22. Mai 1875, enthaltenen Artikels, „Die sociale Frage ist gelöst“, sowie der Inhalt des mit den Worten „Unsere nach Ungarn zuständigen, nach Preßburg abgeführten Genossen“ beginnenden Artikels begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G.; daher nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der Auflage Nr. 21 der oberwähnten Druckschrift ausgesprochen wird.

Wr.-Neustadt, am 25. Mai 1875.

(1935 1—3) **Edyt t.**

L. 5104. C. k. starostwo w Tłumaczu zawiadamia niniejszem odnośnie do rozporządzenia z dnia 2. Września 1874. l 8087 pana Władysława Serafińskiego byłego aptekarza w Ottynii, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż równocześnie zarządza zamknięcie apteki w Ottynii i uznaje osobistą koncesyę, nadaną temuż rozporządzeniem c. k. starostwa Tłumackiego z dnia 22. Maja 1870. l. 2907 za zgasłą.

Z c. k. starostwa.

Tłumacz 26. Maja 1875.

(1936 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 5105. Z powodu utraty koncesyi została apteka w Ottynii opróżnioną.

Ubiegający się o nadanie koncesyi na prowadzenie tej apteki mają w terminie do 26. Czerwca 1875. wnieść podania do c. k. starostwa Tłumackiego w drodze właściwej władzy przełożonej i dowodnie wykazać.

a) miejsce urodzenia, wiek i stan obecne miejsce pobytu i dotychczasowe zatrudnienie,
b) uzyskany stopień doktora lub magistra farmacyi na jednej z wszechnic monarchii austryackiej,
c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem,
d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim, nakoniec
e) posiadanie potrzebnych środków do otworzenia tej apteki.

Z c. k. starostwa.

Tłumacz 26. Maja 1875.

(1925 1—3) **Edykt.**

L 6042. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia pretensyi Marcelego Pilutowskiego w kwocie 24 zł, 10 zł. z pn. na dniu 24. Czerwca 1875. i na dniu 8. Lipca 1875. i 5. Sierpnia 1875 każdego razu o 10. godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej Dmytra Dwernickiego pod l. k. 25 w Boberce położonej, a to na pierwszych dwóch terminach sprzeda się tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania jest 165 zł, zaś wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszej registraturze, zaś względem zaległych podatków trzeba udać się do c. k. urzędu podatkowego w Turce

Lutowiska 20. Marca 1875.

(1937 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3783. Celem umorzenia zaległości w należytościach bezpośrednich będzie na dniu 24. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w urzędowym lokalu c. k. starostwa Żółkiewskiego propinacya dóbr Woli wysockiej publicznie wydzierżawioną.

Propinacya dóbr Woli wysockiej wykonuje się w dwóch karczmach i dwóch prywatnych szynkowniach.

Cena wywołania stanowi kwota 615 złotych.

Warunki dzierżawy będą podczas licytacyi ogłoszone.

Wzywa się przeto chęć dzierżawy tej propinacyi mających, aby na rzeczonym dniu po złożeniu 10% wadyum, do licytacyi przystąpili.

C k. starostwo.

Żółkiew dnia 28. Maja 1875.

(1939 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 812. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej Tarnopolskiej są cztery posady geometrów prowizorycznych z dzienną płacą trzech złotych reńskich do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania własnoręcznie pisane najdalej do 20 Czerwca 1875. do Prezydyum tutejszej Podkomisyi krajowej w drodze przełożonej władzy, jeżeli się w służbie publicznej znajdują w przeciwnym razie zaś w w drodze właściwej władzy politycznej.

Podania zaopatrzyć należy świadectwem udowodniającym obywatelstwo austryackie, wiek, odbyte nauki, fizyczne uzdolnienie, dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

C. k. Podkomisya krajowa podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 24. Maja 1875.

(1906 2—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że przełożeństwo gminy izraelickiej i rada szpitalna izraelicka we Lwowie przeciw spadkobiercom po Łazarzu czyli Leizerze Rubin stein pto. 1200 zł, 1000 zł. i 500 zł. w. a. z pn. pod dniem 20 Października 1874. l. 60.243 podanie egzekucyjne wniosły i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego na podstawie prawomocnej uchwały z 29. Sierpnia 1874. l. 46.849 egzakucyjna intabulacya rzeczonych sum w stanie biernym części realności Nr. 1982/4 dozwoloną została.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Sary Rubinstein jako matki i opiekunki nieletnich Ryfki, Ruchli, Scheindli i Abrahama Rubinstein nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Regera z zastępstwem adwokata Dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 8. Maja 1875.

(1916 2—3) **Konkurs.**

L. 661. Celem obsadzenia pięciu posad mierniczych przy tutejszej Podkomisyi krajowej podatku gruntowego z dzienną płacą po trzy zł. i należytościami regulatywem przyznanemi i awansem na 4 zł. dziennie, rozpisuje się w skutek rozporządzenia Wys. Ministerstwa Skarbu z dnia 17. Maja r. b. l. 13.182 konkurs do 25. Czerwca 1875.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Krakowie przez swą przełożoną władzę, jeżeli w służbie publicznej zostają, inaczej przez właściwe c. k. starostwo, wykazując świadectwami legalnemi: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Z Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Kraków, 24. Maja 1875.

(1914 2—3) **Edykt.**

L. 2802. C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kapitału 100 zł. a względnie 95 zł. 92 ct. ct. w. a. z pn. sprzedawać się będzie na rzecz c. k uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w Sądzie tutejszym na terminach z dnia 23. Czerwca, 21. Lipca i 24. Sierpnia 1875. realność dłużnika Iwana Kuszyryka w Oknie pod l. k. 72 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania tej realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka dnia 15. Maja 1875.

(1917 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1304. Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k prokuratoryi Państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe wnieść najdalej do 20. Czerwca r. b. na ręce Samborskiego prokuratora Państwa i oraz wyrazić żądanie co do wysokości remuneracyi rocznej, która obecnie w kwocie 200 zł a. w. jest wymierzoną.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 28. Maja 1875.

(1836 3—3) **Edykt.**

L. 5447. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Jana Wilczyńskiego, Wacława br. Miączyńskiego, Florentyna Hermann, Honoratę i Maryannę Bilińskich i Józefa Halberstam, lub w razie ich śmierci, tychże spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, iż przeciw nim i innym Ozyasz Broch o wykreślenie sumy 600 duk. ze stanu biernego części dóbr Nakło Dom. 16 pag. 372 n. 30 on. wraz z podciężarami na dniu 12. Kwietnia 1875. do l. 5447 w tutejszym Sądzie pozew wniósł, który to pozew ustanowionemu dla wyżwspomnianych pozwanych kuratorowi wosobie p. adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Baumfelda do wniesienia w 90. dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś tychże nieobecnych pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, i tego Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki samym sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 14 Kwietnia 1874.

(1835 3—3) **Edykt.**

L. 5439 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Feliksa Jaworskiego zaś w razie jego śmierci tegoż spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, iż przeciw niemu i c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu taksalnego we Lwowie p. Ozyasz Broch o wykreślenie sumy 4960 złp. Dom. 16 pag. 361 n. 15 on. ze stanu biernego części dóbr Nakło wraz z podciężarami w dniu 12. Kwietnia 1875. do l 5439 w tutejszym Sądzie pozew wniósł, który to pozew ustanowionemu dla wyżwymienionego pozwanego kuratorowi w osobie pana adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Baumfelda do wniesienia w 90. dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś nieobecnego pozwanego wzywa się, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebne do obrony swojej środki wcześnie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tego Sądowi wymienił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 14 Kwietnia 1875.

(1862 —3) **Edict.**

Z. 3370. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kolomea wird bekannt gemacht zur Einbringung des Betrages pr. 23 fl. öst. W. sammt Nebengebühr und der gegenwärtigen Kosten pr. 1 fl. 53 kr. an die executive Feilbietung der dem Schuldner Wasyl Kobleński gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Grundstückes sub Cons. Nr. 62 b in Słobudka leśna bewilligt, zur Vornahme derselben wird der Termin auf den 10. Juni 1875 und den 30. Juni 1875 und den 30. Juli 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß dasselbe bei den ersten zwei Termine um über oder um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe pr. 100 fl. öst. W. hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

1. Jeder Kauflustige ist gehalten um 5% Vadium vor dem Beginne der Licitation bei Gerichte zu erlegen.
2. der Ersteher ist gehalten binnen 30 Tagen nach Zustellung des zur Wissenschaft des Gerichtes annehmende Licitations-Protokolles zu erlaßenden rechtskräftigen Bescheides den Kaufpreis mit Einrechnung des Vadiums zu Gerichte zu erlegen, nachdem ihm das Eigenthums-Dekret ausgefolgt und derselbe in den Besitz des Grundstückes eingeführt werden wird.

Wozu die Kauflustige eingeladen werden

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, am 3. Mai 1875.

(1804 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7633. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Markus Maschler przeciw Sewerynowi Różyckiemu pozew wekslowy o zapłatę kwoty 200 zł. w. a. z pn. do tutejszego Sądu wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym do l. 7633 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Seweryna Różyckiego wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. p. Tokarza z substytucyą p. adwokata Dr. Pssrskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 13. Maja 1875.

(1865 3—3) **Edykt.**

L. 23366. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia pana Bronisława Gostyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Ozyasz Majer Rosenthal przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Bołszowce dnia 17. Sierpnia 1873. na 600 zł. w. a. opiewającego, na dniu 5. Marca 1875. do l. 12.413 nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej uzyskał, który ustanowionemu dla niego w osobie adw: Dr. Emila Hilbrichta kuratorowi został doręczony.

Lwów, dnia 7. Maja 1875.

(1866 3—3) **Edykt.**

L. 4759. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zofii Atlas wydany został przeciw Józefowi Walder i Amalii Korpus dnia 14. Maja 1875. do l. 25759 nakaz zapłacenia Zofii Atlas sumy wekslowej 107 zł. w. a z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym Józefowi Atlas i Amalii Korpus do rąk równocześnie w osobie pana adwokata Dr. Juliusza Kolischera z zastępstwem p. adwokata Dr. Filipa Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem po zwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 14. Maja 1875.

(1895 3—3) **Edykt.**

L. 1450. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. upr. Zakładu kredytowy włościański we Lwowie przeciw Wasylowi i Fešce Fliszczakom wywalczonej kwoty 445 zł. 86 ct. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności pod l. k. 143 rep. 53 położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 9. Czerwca, 8. Lipca i 12. Sierpnia 1875. każdą razą o 10. godzinie z rana.

Za cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. w. a. jako wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności sądownie wyposredniczona.

Wadyum wynosi kwotę 100 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 2 Kwietnia 1875.

(1902 3—3) **Konkurs.**

L. 649. Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie w VII. klasie rangi z systemizowaną płacą.

Ubiegający się o tę lub przy innym trybunale 1. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy Sądu krajowego, wniosą podania w drodze przepisanej w 14. dniach do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, 26. Maja 1875.

(1901 3—3) **Konkurs.**

L. 2632. Przy Sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnione zostały dwie posady dozorców więźni z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% od tej płacy i umundurowaniem.

Ubiegający się o te posady mają swe podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 5. Czerwca 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków 22. Maja 1875.

(1903 3—3) **Edykt.**

L. 653. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Reizlę Wolloch sumy 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna licytacya połowy realności pod Nr. k. 45 w Czartoryi Romana Grzybka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, dnia 28. Czerwca 1875., 26. Lipca 1875. i dnia 30. Sierpnia 1875. każdym razem o godzinie 9. z rana.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa licytowanej połowy realności w kwocie 184 zł. a. w.

Na pierwszych dwu terminach sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Każdy do licytacyi przystępujący obowiązanym będzie przed rozpoczęciem tako wej wadyum w okrągłej kwocie 19 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu do ceny kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi natychmiast zwróconem będzie.

Nabywca obowiązanym będzie, w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, resztującą po strąceniu wadyum cenę kupna do depozytu sądowego złożyć.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 13. Marca 1875.

(1898 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1012/R. P. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24. Maja 1869. o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej komisyi krajowej, ogłasza się niniejszem konkurs na pięć posad mierniczych względnie prowizorycznych mierniczych z diurną trzech (3) zł., i na cztery posad dyetaryuszów technicznych z diurną jednego (1) zł. 50 ct.

Ubiegający się o posadę rzeczoną winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane w przeciągu dwóch tygodni licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, na ręce pp. starostów do Prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające obywatelstwo austryackie, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić mają uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych lub dołączyć świadectwa egzaminów geometryczno-praktycznych.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów dnia 26. Maja 1875.

(1857 3—3) **Edykt.**

L. 1621. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 zł.. a względnie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 13. i 27. Lipca i 10. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/38 w Opace położonej Kościa Dydyka własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 12. Maja 1875.

(1851 3—3) **Edykt.**

L. 24392. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Włodzimierza Milowicza z d. 5. Maja 1875 l. 24392 w celu doręczenia t. s. nakazu zapłaty z dnia 26. Marca 1875. l. 15933 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Stanisława Zaruskiego ustanowiliśmy dla tego i pozwanego kuratorem adw. Kuczkiewicza a zastępcą adw. Przemyckiego.

Wzywamy przeto pozwanego Stanisława Zaruskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie bliższe informacyi udzielił, lub innego obrońcę wskazał zawiadamiając go zarazem, że dany przeciwko niemu powyższy nakaz zapłaty pto. 170 zł. równocześnie ustanowionemu kuratorowi udzielamy.

Lwów, dnia 7go Maja 1875.

(1890 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3849 C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 137 w Komorowicach położonej, składającej się z gruntu objętości 204 □ Anny Korn własności będącej rezolucyą z dnia 19. Lutego 1875. l. 894 w celu zaspokojenia wierzytelności Ignacego Fichtla w kwocie 200 zł. z pn. rozpisana w dniu 14. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 13. Maja 1875.

(1846 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2937. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego mł. w ilości 438 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 200 i 16 w Szczerku położonych do Augusta Wojde i Ferdynanda Wojde należących w dniu 14. Czerwca i w dniu 14. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa realności pod l. 200 w Szczerku wynosi 7276 zł. 50 ct. w. a. a realności pod l. 16 w Szczerku 4959 zł 50 ct. w. a., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum co do pierwszej realności 728 zł., zaś co do drugiej 496 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 13. Kwietnia 1875.

L. 1044. **Konkurs.** (1908 2—3)

W celu obsadzenia posady radcy przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VII klasą rangi opróżnionej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Prośby załącznikami należycie poparte mają być wniesione do Prezydyum lwowskiego c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Maja 1875.

(1869 3—3) **Edykt.**

L. 1568. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 700 zł. a względnie 640 zł. 56 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu na dniu 12 i 26 Lipca i 9. Sierpnia 1875 o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 93/99 w Urożu położonej, Filipa Bandrowskiego własnej.

Akt opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, dnia 11. Maja 1875.

(1860 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4735. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości 33 zł. w. a. z pn. Mojżeszowi Lauferowi od Nykoły Szłapaka przypadającej przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 17. Czerwca 1875, 9. Lipca 1875 i 2. Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. przedpołudniem egzekucyjna przedaż realności pod l. k. 197 w Rożniatowie położonej — w pierwszych dwóch terminach za cenę sz cunkową 100 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim także niżej takowej.

Jako wadyum ustanawia się kwota 10 zł. w. a. zaś resztę warunków licytacyi i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów, dnia 1. Stycznia 1875.

(1861 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4736. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Laufera od Michała i Maryi Pawlaków przypadającej, przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 18. Czerwca 1875, 13. Lipca 1875 i 5. Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana egzekucyjna publiczna przedaż realności pod Nk. 419 w Rożniatowie położonej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 150 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim także niżej takowej.

Jako wadyum ustanawia się kwotę 15 zł. w. a., zaś resztę warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów, dnia 1. Stycznia 1875.

L. 3320. **Obwieszczenie.** (1873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zelika Laufera w ilości 100 zł. 80 kr. a. w. zpn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 214 w Rożniatowie położonej do Feibisza Nussbauma należącej w dniu 15. Czerwca 1875, w dniu 5. Lipca 1875 i w dniu 3go Sierpnia 1875, zawsze o godzinie 10. przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 950 zł. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach przedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, zaś wadyum $^{10}/_{100}$ tejże w ilości 95 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rożniatów, dnia 3. Listopada 1874.

L. 3315. **Obwieszczenie.** (1872 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Laufera w ilości 23 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 363 w Swaryczowie położonej do Dmytra Trenczaka należącej, na dniu 17. Czerwca 1875 na dniu 9 Lipca 1875 i na dniu 3go Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 19 zł. w. a. poniżej której takowa w pierwszych dwóch terminach przedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi powyższa wartość szacunkowa — zaś wadyum $^{10}/_{100}$ tejże w ilości 2 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rożniatów d. 23. Października 1874.

)1915 2—3) **Edykt.**

L. 3129. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Rożnie wielkim, powiatu Kossowskiego, pod l. k. 1 położona na rzecz Jana Lewickiego do ściągnięcia kwoty 95 zł. za cenę wywołania 80 zł, za złożeniem zakładu 8 zł. w trzech terminach 25. Czerwca 1875., 15. Lipca 1875 i 19. Sierpnia 1875. każdego razu o godzinie 9. rano, w trzecim terminie i poniż ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi w tutejszo-sądowym budynku sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania powyższej realności można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Kuty, 17. Maja 1875.

(1883 2—3) **Edykt.**

L. 26030. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Annę Glanz urodzoną Lehr. że przeciw niej na prośbę Paki Rosenthal nakaz zapłaty sumy 100 zł. w. a. z pn. z wekslu ddto Lwów dnia 6 Grudnia 1874 pochodzącej na dniu dzisiejszym do l. 26030 wydanym i nieobecnej p. Annie Glanz na ręce ustanowionego dla niej w o obie p. adwokata Dra Dziubińskiego kuratora doręczonym został.

Lwów dnia 14 Maja 1875.

(1897 3—3) **Concursausschreibung.**

Z. 438. Zur Besetzung nachstehender forsttechnischer Dienststellen bei der politischen Verwaltung in der Bukowina.

I. Eine Forstkommissärsstelle der IX Rangklasse das ist mit dem Gehalte von 1100 fl. (eventuell 1200 oder 1300 fl.) und 250 fl. an Aktivitätszulage.

II. Eine Forstadjunktenstelle der X. Rangsklasse mit dem Gehalte von 900 fl. (eventuell 950 fl. oder 1000 fl.) und 200 fl. an Aktivitätszulage.

III. Zweier Forstwartstellen mit dem Gehalte von je 400 fl. und 100 fl. an Activitätszulage.

Die Pauschalien wird diesen Forstorganen angewiesen:

Dem Forstkommissär eine Reisepauschale von 600 fl. und eine Pauschale für Amts- und Kanzleierfordernisse von 40 fl.; dem Forstadjunkten eine Reisepauschale von 500 fl. und eine Pauschale für Amts- und Kanzleierfordernisse von 30 fl; den Forstwarten ein Begehungspauschale von je 100 fl. und eine Pauschale für Kanzleierfordernisse von je 12 fl jährlich

Der Forstkommissär und Forstadjunkt werden als Hilfskräfte des Forstinspectors in so fern ihren regelmäßigen Amtssitz bei der k. k. Landesregierung in Czernowitz haben, und von hieraus die instructionsmäßigen Bereisungen im Lande vornehmen, als es nicht erforderlich erscheint, dieselben nach Bedarf auf längere, oder auf unbestimmte Zeit zur Beaufsichtigung und Regelung der Forstbewirthschaftung in einzelnen Landestheilen dahin zu exponiren, wo eine bestimmte forsttechnische Aufgabe zu lösen ist, wobei den exponirten Organen außer dem ohnehin angewiesenen Reisekosten zustehen wird.

Die Dislozirung der Forstwarte wird von dem Bedarfe des geregelten Forstdienstes abhängig.

Zur Erlangung der Forstkommissärs und der Forstadjunktenstelle ist die mit gutem Erfolge bestandene Prüfung für Forstwirthe erforderlich.

Die Forstwarte haben sich über die mit gutem Erfolge bestandene Prüfung für den Forstschutz- und technischen Hilfsdienst auszuweisen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre Competenzgesuche und zwar in so ferne dieselben bereits im öffentlichen Dienste angestellt sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde längstens bis 5. Juli l. J. bei der k. k. Landesregierung in Czernowitz zu überreichen und hiebei die Nachweisung über ihr Alter, die zurückgelegten Studien und bestandenen Fachprüfungen, ferner über ihre bisherige Verwendung im Forstdienste, ihre Sprachkenntnisse und über ihre physische Diensttauglichkeit durch beglaubigte Zeugnisse zu liefern.

Czernowitz, den 24. Mai 1875.

(1879 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 387. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 255 zł. z pn. na rzecz Szymona Weissmana odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 21. Czerwca 1875, 15. Lipca 1875 i 10. Sierpnia 1875 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę trzyletniej jałówki i realności Pawła Kityka własnej pod Nk. 181 i 48 w Krechowicach położonej.

Akt zastawnego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rożniatów, dnia 25. Kwietnia 1875.

(1911 3—3) **Edykt.**

L. 3198. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszym wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej przez Daniela Tabaka przeciw Apolonii Repelewskiej kwoty resztującej 52) zł. 70½ ct. a. w. z pn. na dniu 24. Czerwca 1875 o 10. godzinie przed południem egzekucyjna licytacya realności L kons. 135¼, 136¼, 137¼, 138¼ w Stanisławowie do p. Apolonii Repelewskiej na leżących w tutejszo sądowym budynku na I. piętrze w sali obrad, przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania, wyznacza się kwota 1600 zł a. w.

Każdy chęć kupienia mający, ma jako wadium kwotę 100 zł. na ręce komisyi licytacyjnej złożyć, w gotówce lub papierach państwowych, obligacyach indemnizacyjnych lub w książeczkach kasy oszczędności Lwowskiej albo Stanisławowskiej.

Extrakt tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze i tutejszej tabuli miejskiej oglądnąć można, zaś co do zaległych podatków, odsyła się chcących te realności nabyć, do c k. urzędu podatkowego w miejscu.

Na tym terminie te realności także i niżej kwoty 1600 zł. a. w. sprzedane być mogą;

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hypotecznych p. Bazylego Korytowskiego i Antoninę Teklę dw im. Jachimowiczową nareszcie wszystkich, którzyby jako właściciele lub wierzyciele od 30. Kwietnia 1875 do tabuli weszli, lub którymby obecna lub też późniejsza jaka uchwała, z jakiego bądź powodu wcale lub za późno doręczoną została, przez ustanowionego kuratora Dra. Rosenberga z zastępstwem Dr. Tutaka i przez edykta.

Stanisławów, 30. Kwietnia 1875.

Doniesienia prywatne.

(1924 2—3) **Dzierżawa.**

L. 12 344. Magistrat król. stoł miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia folwarku „za Gajem“ w Błotni, w starostwie Przemyślańskiem położonego, do fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego należącego, na sześć (6) po sobie następujących, od dnia 24. Czerwca 1875. liczyć się mających lat, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 15. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w I. departamencie Magistratu przeprowadzoną będzie.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki tak mieszkalny jak i gospodarskie wszystkie nowo pobudowane.

Cenę wywoławczą ustanawia się na 800 zł. w. a. jako kwotę obecnego rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, niemniej skreśli oferent w takowej warunki, pod którymi na wypadek, gdyby folwark ten podczas trwania sześciolecia w drodze przymusowej sprzedany został, lub w ogóle zmiana właściciela nastąpiła, z dzierżawy ustąpi.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biurze podczas urzędowych godzin.

Lwów dnia 26 Maja 1875.

Poczta osobowa
dwa razy dziennie do samego zakładu przyjeżdżająca.

L. 638. (1699 3—3)

Ces. król.

Stacya telegraficzna
w samym zakładzie

Zakład zdrojowy w Krynicy

dnia 1. Czerwca otwarty

posiada 650 **pokojów gościnnych, 4 hotele, 8 publicznych restauracyi,** wspaniały **gmach łaziebny**, uposażony we wszelkiego rodzaju **kąpiele** metodą Schwartza ogrzewane jako to: **wanienne, nasiadowe, natryskowe, borowinowe, igliwiowe i gazowe** (z gazu węglowego) tudzież **łaźnię słowiańską** stałą **aptekę**, ze składem **wód mineralnych** zamiejscowych, trudniącą się wyrobem: **żętycy, kumysu, pastylek Krynickich i ekstraktu z igliwia** na kąpiele balzamiczne, **czytelnię książek i gazet, zakład gimnastyczny i rzecznych kąpieli** tudzież **orkiestrę.**

Zamówienia na mieszkanie, tudzież na wody mineralne (Krynicką i Słotwińską) przyjmnje **c. k. Zarząd zdrojowiska,** poczta **Krynica.**

Opisy zakładu zdrojowego udzielają się bezpłatnie.

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej“
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
po cenie 2 zł. w. a.
1555

Zawiadomienie. 1910 3 3

P. Henryka Obmińskiego dotychczasowego mego pełnomocnika, byłem przymuszony z tej posady usunąć, odwołuję więc niniejszem temuż udzielone pełnomocnictwo z tem że jakiekolwiek interesa przez tegoż w imieuin mojem od dnia dzisiejszego zdziałane. za nieobowiązujące mię uważać będę.

Juliusz Janiszewski,
właściciel dóbr Wolcniowa i Sarnek
Wołniów, dnia 25. Maja 1875.

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie
w Galicyi,
z dodatkiem ustaw o urządzeniu
ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ
JÓZEF WINHARD,
ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie
2 złr. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej“
1288

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 40—?

Do umieszczenia kapitałów w sposób pewny i korzystny
sposobią się przeważnie

1382 6—6

Listy zastawne
Wiedeńskiej kasy hipotecznej

a) ***6% listy zastawne*** waluty papierowej spłacalne w 18 latach przez ***wylosowania*** w półrocznych czasokresach.

b) ***5½% listy zastawne*** waluty srebrnej spłacalne w 32 latach przez ***wylosowania*** w termnach półrocznych.

Takowe przynoszą według dzisiejszego kursu około ***6½ odsetków*** przezco je zaliczamy do rzędu ***najtańszych papierów wartościowych.***

Niema wątpliwości, że papiery te są najpewniejsze, ponieważ wydanie takowych nastąpić może tylko na podstawie zabezpieczonych za hipoteką należytości, — suma wydanych listów zastawnych nie może nigdy przekroczyć sumy uzyskanych hipotek.

Za ścisłe oprocentowanie tudzież wylosowanie ręczy także cały ruchomy i nieruchomy majątek towarzystwa wraz z funduszem rezerwowym.

Ze względu na gwarantowaną pewność tychże listów zastawnych przyzwolono ***ustawą z dnia 2. Lipca 1868 (D. U. P N. 93) by je przyjmowano i umieszczano z tytułu kapitałów fundacyjnych pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież jako kaucye, według kursu giełdowego.***

Przyjąwszy od powyższego zakładu część tychże listów zastawnych, łączących z największą korzyścią także największą pewność, polecamy je niniejszem jako

najlepszy papier wartościowy.

Sprzedajemy takowe jak długo zapas starczy,

ściśle według ursu dziennego

zauważamy jednak, że powyższe listy zastawne już w najbliższym czasie znacznie wyżej stać będą.

Bliższych szczegółów co do Wiedeńskiej kasy hipotecznej udzielamy na żądanie bezzwłocznie gratis i franco.

Kantor wymiany

Administracyi **„MERKURA“** w Wiedniu, Wollzeile N. 13.

Promessy na ***losy węgierskie***, których ciągnienie nastąpi ***15. Maja***, tylko ***2*** zł. i należytość za stempel, główna wygrana ***150.000*** zł; na losy z roku ***1864*** których ciągnienie nastąpi ***1. Czerwca***, po 3 zł. i stempel, główna wygrana ***200.000*** zł.

Ósmy cud świata!

Tylko za 0 zł. w. a dostać można taki

cudowny okaz

składający się ze 100 rozmaitych przedmiotów wystawy, jako to: wyborna szczotka do sukien, nie do zniszczenia; bardzo dobra szczotka do włosów; wachlarz najnowszego fasonu; grzebień damski „Girafl“ do włosów; kompletne domino do gry; album na fotografie; mocna portmonetka; praktyczny pulares; angielski scyzoryk z dwoma klingami; zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, przedmiot humorystyczny; 72 sztuk dobrych guzików koszulowych; małe źwierciadełko stojące; kasetka bižuteryjna z zamkiem; japońska figurka gumowa; bardzo praktyczny przyrząd do rozciągania rękawiczek; cudowny orzech z kościową rzeźbą; elegancki przyrząd ścienny na zapałki; ładno kieszonkowe pudełko na zapałki; para podwiązek; para elastycznych szelek; damski pasek „Angot“; 100 wybornych piór stalowych; piękna tabakierka; cukierniczka z zamkiem; 12 trzonek do piór; 12 bardzo dobrych ołówków; wyborna i kompletna garnitura damska; cygarniczka; fajka z przyrządem do odlewania (Trockenraucher); pudełko francuzkiego czernidła; mydło dobrze perfumowane; bardzo dobra trąba; śpiewająca i ruszająca się lalka; flakonik dobrego oleju do włosów; „rodel“ niezbędny dla dzieci; flakonik prawdziwej wody kolońskiej; igielniczka; ozdobna kasetka na pióra; ozdobne lusterko ścienne; piękne ramki na fotografie; obraz według najnowszych artystów; balonik gumowy z muzyką; pistolet do nabicia powietrzem, najnowszej konstrukcyi; pakiecik wykłuwaczów, pięknie ułożonych; francuzkie kręcidełko; harmonika; centimetr z gutaperki; miara cłowa; zwój wiszadełek do zegarka; szpilka do plaidu ze złota talmi; zwój szpilek do włosów, bardzo trwałych: pudełko z farbami; szczoteczki zdrowia do zębów; pudełko dobrych igieł do haczkowania; grzebień do fryzowania; elegancka szczotka kieszonkowa; piękny i mocny grzebień od prochu; 12 sztuk zawijaczów do loków; kościanny skrobacz do języka; kruczek do ściągania trzewików z rogu; kompletna książeczka notatek z lusterkiem; pięknie oprawna książeczka notatek; wielki pulares na cygara; wyborny woreczek na pieniądze; angielski haczek do rękawiczek; praktyczny haczek na klucze; para łyżek widelców i nożów z lanej stali; angielskie nożyce krawieckie; pięknie pomalowana tacka na wodę; piękny cwiker; łyżka do jarzyny z metalu „Britania“ kłódka ze sztucznym zamkiem; szkło do nakrywania od prochu; guzik do kołnierza w ogniu złocony; para kulczyków „Gazela“; bardzo elegancka broszka; pierścień ze złota „Plaque“; łańcuszek do zegarka najnowszego fasonu; medalion na fotografie; kompletny garnitur dla panów; piękny krzyżyk na szyję; branzoleta do zastanowienia ładna; trinkometer, bardzo przydatny dla pijących; ładna spilka do włosów; maszynka do świec; uniwersalny kluczyk zegarkowy; przyrząd do wyrywania włosów i czyszczenia uszów; piszczałka sygnałowa; para eleganckich guzików do półkoszulek; para guzików do poszanowania spodni; praktyczny trybuszon; szpilka do krawatki, bardzo modna; przyrząd ze stali do czyszczenia pazgnokci; ręczny lichtarz z bronzu; pierścień do krawatki; ochrona do cylindra; bardzo praktyczny haczek na kapelusze; pomada na porost włosów; pęzel do golenia; kieszonkowy przyrząd do pisania.

Wszystkie powyż opisane na wystawie nagrodą uwieńczone przedmioty w ilości 100 sztuk kosztują razem **tylko 10 zł. w. a. W lepszem wykonaniu zł. 20, 30 i 50.**

Adres: **Neu eröffneter WUNDER BAZAR**
16 Wien, Praterstrasse 16.

Listowne zamówienia uskuteczniają się za poprzedniem przesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. (4085 4—?)

Puritas.
Haarverjüngungs-Milch.
Zu beziehen
pr. Postnachnahme durch
die Erzeuger
Otto Franz & Comp
WIEN
Mariahilferstrasse 38.

OTTO FRANZ & Comp
Wien. Mariahilferstrasse №38
„PURITAS“
Haarverjüngungs-
Milch
für graue Haare
zur
Wiederherstellung
ihrer
ursprünglichen
Naturfarbe.
fl. 2.—.

Puritas.
Haarverjüngungs-Milch.
Zu beziehen
pr. Postnachnahme durch
die Erzeuger
Otto Franz & Comp.
WIEN
Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in Lemberg — beim Hrn. **Sigmund Rucker,** Apotheker

Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „***Wiener medizinischen Presse***“ vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 15—?)

(183 40-?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,
mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr 20 ct. w. a,
u **A. FLOCH,**
WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Solitera leczy (i listownie)
Dr. Bloch w **Wiedniu,** Praterstrasse 42.

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,
General-Agentur der Grazer „Tagespost“,
Wien, Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung **gratis.** 1617

Expedition prompt.

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i nerwy ma

LIEBIGA KUMYS-EXTRACT.

Ocalenie, tudzież siły moje zawdzięczam pańskiemu wybornemu Kumys. Niemając zazwyczaj apetytu, zamawiam niniejszem (następuje obstalunek). Zauważać należy, że od lat 10 cierpię na żołądek a pański Kumys bardzo zbawiennie u mnie działa.
Franciszek Rohr.

Wypotrzebowawszy 20 flaszek pańskiego Kumys-Extraktu, czuję się odtąd o wiele zdrowszym i proszę znów (obstalunek).
E. Hüttig.

Pański Kumys-Extrakt pomógł bardzo mojej żonie; ona ma się obecnie o wiele lepiej a po użyciu 3 flaszeczek uzyskała pokrzepiający sen i apetyt. Proszę mi przeto przesłać (obstalunek).
W. Diesbach
właściciel drukarni

Upraszam o przesłanie mi 12 flakonów. Jeśli mi takowe tę samą ulgę sprawią, jak poprzednie 4 flakony, natenczas żadne pióro nie potrafi opisać rzeczywistego cudu tego.
J. T. Wendschuh
fabrykant.

Pański Extrakt okazał się przy pierwszych sześciu flaszkach, tak zbawienny i doskonały, że nieznachodzę słów by panu podziękować. W interesie cierpiącej ludzkości proszę pana wszystko możliwe użyć, by jak najwięcej cierpiących korzystać mogło z tego dobrodziejstwa.
S. Lowinsky.

Broszurę Dra Weil udziela się gratis i franco. (90 16 ?.)

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. Paczki zawierają nie mniej jak 4 flaszek.

Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extraet

Berlin, Friedrich-Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielać dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum. — W interesie Publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym, dobrze znanym firmom.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.